Nr. 104. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Poniedziałek 8 Maja 1922. Rok XLI.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 5280 Mk | 2640 Mk | 1320 Mk | 440 Mk |
| z odnoszeniem do domu | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W Polsce: z przesyłką pocztową | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W innych państwach | 9600 „ | 4800 „ | 2400 „ | 800 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

**Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla zamiejscowych 1372.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.*

*Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.*

**Prenumeratę przyjmują:** Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), [illegible] Biuro M. Hopsasa, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

**Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124, [illegible] **w Poznaniu** [illegible] **w Wilnie** [illegible] **we Lwowie** [illegible] **w Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler, [illegible] **w Berlinie** [illegible]

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany [illegible] **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 100 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wolle umowy.



## Zawikłania genueńskie

Kraków, 7 maja.

W Genui problemy wzrastają jeden w drugi. Przy tem każdy rośnie z osobna i piętrzy się z kwestjami, które na samej konferencji nie są rozstrzygane. Wskutek tego całość daje stale obraz chaosu, w którym tylko z trudem i niepewnie można się orjentować. Układ z Rosją i sprawa reparacyj niemieckich stanowią i nadal ośrodki krystalizacyjne, dokoła których układają się drobne wszystkie kwestje, jak wszystkie incydenty w Genui. Jasności ani w jednej ani w drugiej grupie do tej pory niema.

Układ z Rosją znajduje się w tem stadjum, że dopiero z trudem i ostatecznie **b e z d o c h o w a n i a f o r m a l n e j s o l i d a r n o ś c i,** zdołano ułożyć warunki dla sowietów. W ostatniej chwili poczyniła co do nich **z a s t r z e ż e n i a F r a n c j a i B e l g j a.** Francja jednak cofnęła potem swoje zastrzeżenia. Belgja pozostała przy nich. W kilkanaście godzin jednak na zlecenie z Paryża także i francuskie zastrzeżenia zostały wznowione... Idzie tu o t. zw. »artykuł siódmy« memorjału dla sowietów. — Traktuje on o zwróceniu przez sowiety wszystkich zagranicznych przedsiębiorstw, względnie odszkodowaniu właścicieli. Belgja i Francja domagają się nadto, aby te przemysły, które już były wykonywane przez cudzoziemców, nie mogły być w drodze koncesyj oddawane obecnie innym zagranicznym przedsiębiorcom bez zgody starych. Idzie Belgji o przedsiębiorstwa naftowe w Batumie, w których silnie jest zaangażowany kapitał belgijski. Belgowie bowiem zwietrzyli, że sowiety tymczasem **r o k u j ą p o c i c h u z A n g l j ą** o oddanie koncesyj na te przedsiębiorstwa właśnie Anglikom...

Wręczenie tego memorjału Cziczerinowi oznacza jednak dopiero początek rokowań. Na sobotę (tj. na wczoraj) najdalej oczekiwana była odpowiedź sowietów. Nie ulega wątpliwości, że wypadnie ona odmownie z zachowaniem jednak możliwości dalszej dyskusji. Cziczerin widząc niezgodę i zazdrość między aljantami, nie łatwo da sobie wydrzeć sposobność do intrygowania między nimi jeszcze dłużej. Lloyd George wywiera coraz bardziej stanowczy nacisk na szybkie zawieranie ugody z sowietami. Dyplomacja sowiecka potrafi z tego skorzystać, aby jak najwięcej dla siebie wytargować.

Już w pierwszem swem stadjum sprawa rosyjska okazała się dynamitem, rozsadzającym dotychczasowe związki i porozumienia między państwami zachodniemi. Lloyd George już grozi Francji, że w danym razie, nie zwracając na nią uwagi, porozumie się z Rosją. W tym samym kierunku napierają Włochy. Podobno Schanzer ma być pod tym względem jeszcze bardziej stanowczy, niż Lloyd George.

Gdy przyjdzie do szczegółowej debaty, pole do waśni, nieporozumień i intryg wzajemnych, rozszerzy się. W oczach Cziczerina mocarstwa i państwa europejskie będą się zwalczały o lepszą pozycję w Rosji, nie pomne, że rząd sowiecki postawił kwestję swego stosunku do nich z dostateczną jasnością. Kalinin oświadczył niedawno wprost, że Rosja sowiecka przyjmie dłoń burżuazji europejskiej i uściśnie ją ale tak, aby jej później połamać kości... Niestety taktyka wielu mocarstw i państw, przedewszystkiem zaś ich chciwość i zawiść konkurencyjna, mogą bardzo ułatwić sowietom ziszczenie tej zapowiedzi.

Sprawa reparacyj sowieckich stanowi ośrodek drugiego wielkiego splotu kwestyj genueńskich. Lloyd George postawił już jasno sprawę rewizji postanowień reparacyjnych. Proponuje on zniżenie tych reparacyj do ogólnej sumy 110 miljardów marek w złocie. Z tego 45 miljardów byłoby zapłaconych na prawdę, pozostałe zaś 65 miljardów zostałoby w zawieszeniu. Na pokrycie spłat na poczet rzeczywistej 45 miljardowej reparacji Niemcy zaciągnęłyby pożyczkę tak, aby przez pięć lat nie były przez nikogo molestowane. Taki projekt miał Barthou zawieźć do Paryża. Przyjęcie go tam jest jednak mało prawdopodobne, już choćby dlatego, że Poincare trwa w swoim oporze przeciw żądanemu przez Lloyd Georgea zebraniu się Rady Najwyższej w San Remo jeszcze w ciągu maja. Poincare raz jeszcze stwierdził, że rząd francuski stoi na stanowisku, że przed dniem 31 maja o reparacjach nie można dyskutować. Po tym terminie zaś, zamiast zwoływać znowu Radę Najwyższą, lepiej wrócić do dawnego sposobu porozumiewania się — zapomocą zwyczajnych not dyplomatycznych.

Na gruncie tego przeciwieństwa poglądów i dążeń wynikają coraz częstsze i ostrzejsze scysje między Francją i Anglją. Lloyd George wysłał podobno nawet do Paryża notę tak ostrą w tej sprawie, że uznano ją za ultimatum. Nadto zagroził, że podobnie jak z Rosją tak też i z Niemcami Anglja w danym razie porozumie się na własną rękę. O ile to wszystko odpowiada rzeczywistości, okaże się niebawem. W każdym razie to wydaje się pewnem, że alians francusko-angielski został w Genui poważnie nadwerężony. Ani po jednej ani po drugiej stronie nikt już nie myśli o jego naprawie i leczeniu, lecz nawet o ostatecznem rozwiązaniu bez wielkich wstrząśnień i bez katastrofy. Pakt ten w przyszłości nieco dalszej może mieć nieobliczalne następstwa. Na razie jednak troski genueńskie skupiają się na czasach najbliższych.

W piątek po południu wrócił do Genui Barthou z Paryża. Zatarg między nim a Poincarem został na radzie ministrów w Paryżu załatwiony w ten sposób, że Barthou otrzymał na dalszą swą działalność w Genui ściśle określone [illegible]. O ile dotąd wiadomo, zawiera się ona w tem, że Francja konsekwentnie poprze Belgję w jej oporze przeciw sowietom i żądaniom artykułu siódmego memorjału do Rosji, [illegible] wszelką bezpośrednią i pośrednią dyskusję o reparacjach, że wreszcie odmawia udziału w Radzie Najwyższej przed dniem 31 maja. Jak widać, kontrast między Francją i Anglją nie został wskutek pobytu Barthou w Paryżu złagodzony. Przeciwnie należy go uważać raczej za zaostrzony.

Na tak zwany pakt o dziesięcioletnim pokoju bożym w Europie Francja zgadza się, stawia jednak warunki i czyni zastrzeżenia. Warunki najważniejsze są: że Rosja podpisze ten pakt i zobowiąże się wyraźnie, iż przez dziesięć lat nie zaczepi żadnego ze swoich zachodnich sąsiadów, że przez pakt nie będą naruszone żadne postanowienia traktatu wersalskiego i że wszyscy sygnatarjusze oświadczą wyraźnie, iż uznają wszystkie granice, przez ten traktat ustanowione za nietykalne przez przeciąg lat dziesięciu. Nadto Francja stawia zastrzeżenie, że pakt ten nie będzie wykluczał zastosowania wobec Niemiec w razie potrzeby sankcyj zbrojnych i że sankcje te nie będą uważane za czynność zbrojną i nieprzyjazną.

Ze strony Niemiec i innych pobitych państw odezwały się już głosy protestu przeciw tym warunkom. [illegible] bułgarski [illegible] traktatów [illegible] zamiarach [illegible] pojawić. — Wszystko to jednak w obecnej chwili nie jest aktualnem, ponieważ pierwszy punkt porządku dziennego stanowi obecnie odpowiedź sowietów na [illegible] memorjał. [illegible] po sobotę wieczorem. Także Cziczerin dał do zrozumienia, że nie będzie ona odpowiednią [illegible]. Zapewne więc w tej chwili znajduje się ona już w ręku szefów delegacyj. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że odpowiedź sowiecka nie będzie pozytywną. Z jednej strony sowiety postarają się utrzymać otwartą możliwość dalszej dyskusji, z drugiej zaś odrzucą pewne żądania w memorjale zawarte, jak wyrzeczenie się prawa propagandy [illegible] kapitalizmowi w samej Rosji, jak całkowite przywrócenie prawa własności do znacjonalizowanych zakładów przemysłowych itd. Opozycja sowietów w tych sprawach jest tem prawdopodobniejsza, że wiedzą one, iż Anglja i Włochy, które gotowe są uznać sowiety »de jure« [illegible] warunków, na przyjęcie tych żądań zbyt silnie nastawać nie będą.

## Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu

**Warszawa,** 7 maja (PAT). Sejm przystąpił na wczorajszem posiedzeniu do obrad nad **ordynacją wyborczą do Sejmu i senatu.** Sprawozdawca Grzędzielski oświadczył, że ordynacja przedłożona przez komisję mimo braku współdziałania przedstawicieli ziemi wileńskiej i śląskiej stanowi zwartą całość i bez wątpienia przewyższa ordynację Czech i Austrji. Opiera się ona ściśle na postanowieniach konstytucji i na powszechnie dziś przyjętej zasadzie, że czynne prawo wyborcze należy uważać za funkcję publiczną jako wynik porządku prawnego w państwie. Dlatego pierwszą kardynalną zasadą jest **równość prawa wyborczego.** Wprowadzono do ordynacji pewne ograniczenia, wynikające bądź to z natury rzeczy, bądź też z konieczności uwzględnienia interesów państwa. Myśli przewodnie są następujące: Prawo wyborcze przysługuje **tylko obywatelom państwa.** Do wykonywania prawa wyborczego wymagane jest **stałe zamieszkanie w pewnej miejscowości.** Wykluczeni od prawa muszą być ci, którym można zarzucić coś pod względem godności obywatelskiej, a zatem brak pewnych kwalifikacyj moralnych. **Nie wykluczono natomiast osób korzystających z dobroczynności publicznej,** a to z tego względu, że wobec klęski gospodarczej wiele osób musi otrzymywać zasiłki. **Wyłączono też** stosowane w państwach demokratycznych różne censusy, jakoto **census majątkowy i census wykształcenia,** a to w uwzględnieniu zaniedbania stosunków oświatowych przez dawne rządy zaborcze. Bardzo poważne względy wpłynęły na to, że w **Polsce nie przyznano czynnego prawa wyborczego wojskowym.** W stosunku do pracowników państwowych trzymano się ściśle postanowień konstytucji. Cała Polska wybierać ma **408 posłów,** a jeden mandat wypadnie na 65.958 mieszkańców. Jest to mniej więcej taki sam stosunek, jak w Anglji i we Włoszech. Ordynacja opiera się na zasadzie **list związanych.** System ten krępuje nieco wyborców, ale wymaga karności wobec stronnictw, a jest technicznie najłatwiejszy do przeprowadzenia. Nieuzasadniony jest zarzut, jakoby komisja pokrzywdziła niektóre miasta pod względem ilości przyznanych mandatów, bo nawet pięć największych miast otrzymało większą liczbę mandatów, niżby na nie według dziennika wyborczego przypadało. Projekt rządowy, aby czas między ogłoszeniem wyborców a przeprowadzeniem wyborów wynosił 78 dni, przyjęła komisja w tem przekonaniu, że przyczyni się do zabezpieczenia sprawiedliwych i uczciwych wyborów. Odnośnie do składu komisji wyborczej, nie akceptowała komisja projektu rządowego i oddała tę czynność głównie **czynnikom obywatelskim,** z rządowych uwzględniła raczej czynnik sędziowski, niż administracyjny. System list państwowych wyłonił konieczność stworzenia państwowej komisji wyborczej, której zadaniem jest obliczenie i przydzielenie mandatów stronnictwom. Po raz pierwszy w Polsce, a może wogóle bez precedensu gdzieindziej, wprowadzono zasadę, że propozycje co do składu komisji wychodzą od klubów poselskich i to tylko od ośmiu najliczniejszych. Co do przedstawienia kandydatów na listy państwowe ordynacja wprowadza znaczne ograniczenia. Sprawa zastępstwa i opróżnienia mandatów została załatwiona w ten sposób, że nie będzie potrzeba urządzać uzupełniających wyborów, które mogłyby dać przypadkowo przewagę pewnemu stronnictwu i naruszyć zasadę proporcjonalności. Co do ordynacji wyborczej do Senatu, to jest ona analogiczna do ordynacji sejmowej. Komisja podwyższyła **liczbę członków senatu z 100 na 102,** aby zadośćuczynić zasadzie, że ma ona wynosić jedną czwartą część liczby posłów sejmowych.

W dyskusji, która wywiązała się na tle sprawozdania p. Grzędzielskiego, przemawiali posłowie Buzek i ks. Lutosławski, omawiając pewne szczegóły obu ordynacyj. P. Liebermann zarzuca ordynacji, że ma ona służyć do ugruntowania interesów wielkich stronnictw. Liczbę 408 posłów uważa mówca za zbyt małą. Stronnictwo mówcy domaga się zwiększenia liczby posłów. Dalej zarzuca mówca projektowi ordynacji wyborczej, że jest ona skierowana przeciw miastom, przeciw robotnikom i przeciw mniejszościom narodowym. Jeżeli postulaty stronnictwa mówcy nie zostaną uwzględnione, to stronnictwo będzie bezwzględnie zwalczać projekt. Poseł Bagiński (Wyzwolenie) oświadcza zasadniczą zgodę na projekt ordynacji, oświadcza atoli, że poprawki jego klubu muszą być albo przyjęte w całości albo odrzucone. — Skrócenie terminu wyborców w myśl wniosku Związku ludowo-narodowego uważa mówca za »casus belli«. Wreszcie p. Suligowski przemawiał za przyjęciem projektu.

Na tem odroczono rozprawę do następnego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się we wtorek dnia 9 bm. popołudniu.

## Zażegnanie przesilenia gabinetowego

**Warszawa,** 7 maja (Tel. wł.) W kołach sejmowych — jak się dowiaduje »Kurjer« — komentowano żywo wiadomość o wymianie depesz, jaka nastąpiła między przebywającym w Genui ministrem Skirmuntem a prezydentem ministrów Ponikowskim. Minister Skirmunt, powołując się na zapowiadaną opozycję P. S. L. i P. P. S. oraz na doniesienie »Kurjera«, że jeżeli te zapowiedzi zostaną spełnione, to rząd domagać się będzie głosowania nad votum zaufania dla siebie, co doprowadziłoby mogło do przesilenia gabinetu, stwierdził w swojej depeszy, że **wnioski te wywołały w zaprzyjaźnionych z Polską kołach konferencji genueńskiej a także m łonie delegacji polskiej przygnębiające wrażenie.** Minister prosił więc premjera o niezwłoczną odpowiedź wyjaśniającą sytuację.

W dniu wczorajszym prezydent Ponikowski przesłał do ministra Skirmunta depeszę, w której zaznaczył, że aczkolwiek pesymistyczna ocena sytuacji była zupełnie uzasadniona, to jednakże przebieg dyskusji nad deklaracjami rządowemi w Sejmie pozwala stwierdzić, że **obecnie niebezpieczeństwo wybuchu przesilenia zostało zażegnane.**

## Pomyślny stan sprawy naszych granic wschodnich

**Warszawa,** 7 maja (Tel. wł.) »Kurjer« donosi z Genuy: **Rozwiązanie sprawy granic wschodnich Polski** jest stale głównem zadaniem i największą troską ministra Skirmunta i **niema żadnych powodów do podnoszenia alarmów w tej sprawie.** Piątkowa rozmowa ministra Skirmunta z Lloyd Georgem wykazuje, że **niebezpieczeństwo narzucenia nam granic wschodnich jest zupełnie wykluczone.** Głównem niebezpieczeństwem w tej sprawie byłoby szerzenie w kraju paniki, któraby mogła jedynie utrudnić sytuację delegacji polskiej w Genui.

## Plan sensacyjnego zamachu

**Warszawa,** 7 maja (Tel. wł.) »Kurjer« podaje sensacyjny opis planu napadu na pociąg, wiozący ministrów polskich do Wilna. Rzecz przedstawia się następująco: W nocy, gdy pociąg z ministrami i premjerem minął stację Czeremchy i wjechał w olbrzymie lasy, wszyscy ministrowie udali się na spoczynek. Jeden tylko premjer pracował u siebie w wagonie. Nagle przez okno wpadł do wagonu odblask silnej łuny. Im pociąg głębiej wjeżdżał w las, odblask łuny wzmacniał się coraz silniej. Wreszcie pociąg stanął i do wagonu premjera wpadł dróżnik kolejowy z doniesieniem, że banda u-

## Z obcych światów kulturalnych

Literatura nasza naukowa niewiele zajmowała się rzeczami obcemi. Nie mamy wielu najniezbędniejszych prac oryginalnych w tym zakresie. Gdy jednak dawniej prace tego rodzaju, jak n. p. Wieczory florenckie Klaczki, należały do osobliwości, w ostatnich dziesiątkach lat nauka polska odczuwała coraz pilniej potrzebę wypełnienia tej pustki, czego dowodem Pawlickiego Historja filozofji greckiej (niestety niedokończona), K. Morawskiego Dzieje literatury rzymskiej, Zdziechowskiego Byron i jego wiek, monografje Chłędowskiego i szkice Z. Morawskiego z dziejów kultury włoskiej, rzeczy Porębowicza z literatur romańskich, Tretiaka o Ukrainie, Brücknera o Litwie, pracowite kompilacje Święcickiego z literatury powszechnej, B. Limanowskiego studja o prądach umysłowych i społecznych w Europie nowożytnej, wstęp do Iljady Sinki, różne drobiazgi Przesmyckiego, Lorentowicza, Langego, Dyboskiego, Boya, Kowalskiego, Gawrońskiego, Wędkiewicza. Możnaby to wyliczenie znacznie przedłużyć, ale koniec końców, jest tego wszystkiego znacznie mniej, niż byłoby potrzeba, ażeby z dzieł, pisanych w języku polskim, dowiedzieć się porządnie najważniejszych przynajmniej szczegółów o obcych światach kulturalnych. Każda nowa praca z tej dziedziny zasługuje też na całkowite uznanie, bo wypełnia przykrą lukę i rozszerza znajomość rzeczy ważnych i potrzebnych. Tem skwapliwiej notujemy dwie nowe tego rodzaju publikacje, zwłaszcza, że obie napisane są umiejętnie i wzbogacają naprawdę ojczystą literaturę naukową.

Aleksander **B r ü c k n e r** ogłosił tom pierwszy »**H i s t o r j i l i t e r a t u r y r o s y j s k i e j**« za okres od roku 987—1825 (Lwów 1922, nakład Ossolineum). Związek nasz z literaturą rosyjską był dotychczas niewielki. Szkoła rosyjska rusyfikowała naszą umysłowość na przeważnej przestrzeni ziem polskich, tem staranniej natomiast nauka polska unikała tych wpływów, głównie z myślą samoobrony. Dzisiaj warunki się zmieniły, nadeszła więc chwila, kiedy bez obawy możemy kulturze rosyjskiej bezstronną poświęcić uwagę. M. Zdziechowski zaczął pracę na tem polu, więcej wszakże w celach publicystycznych; prof. Brückner przystąpił do niej z dużą przedmiotowością, jakkolwiek i jego temperament ponosi, a niechęć do bolszewizmu skłania do nieuzasadnionych nieraz uogólnień; objaw ten występuje jednak tylko w dygresjach, rzecz sama nie wychyla się z brzegów metody naukowej.

Autor podzielił książkę na dwie części: w pierwszej omawia piśmiennictwo staroruskie w wiekach od jedenastego do ośmnastego, w drugiej literaturę wieku ośmnastego i czasów Aleksandra I. Możnaby spierać się o to, czy cała część pierwsza należy do literatury rosyjskiej, bo z równą słusznością możnaby ją zaliczyć do literatury ukraińskiej, w niektórych partjach nawet do białoruskiej. Ale sprawa to poniekąd drugorzędna, bo nie podlega wątpliwości, że prawosławna Rosja musi szukać początków swego piśmiennictwa w początkach literatury cerkiewno-ruskiej. Słowo Igorowe uważa prof. Brückner za autentyk. Piękne uwagi poświęca starinom (bylinom), które uznaje za rzeczy oryginalne, wbrew poglądom niedawno zmarłego St. Rożnieckiego, dalej pieśniom historycznym skomorochów (igrców) i stichom (wierszom) duchownym. Obszernie zajmuje się smutą (najazd Dymitra Samozwańca) i jej chronistami. Przypomina wpływy polskie w zakresie powieści, dialogów szkolnych, rytmiki, głównie za pośrednictwem Akademji kijowskiej i jej wychowanków. Siedm wieków tej literatury traktuje autor jako całość, wskazując na panujący przez cały ten czas ideał ascetyczno-cerkiewny, w znacznej mierze mnisi, od którego nie jest nawet wolny Domostroj z XVI wieku, zręcznie porównany przez autora z Żywotem człowieka poczciwego Reja.

Druga część książki zaczyna od reform Piotra Wielkiego, opowiada o zaczynającej się wówczas naprawdę literaturze rosyjskiej i o tym wielkim rozpędzie ku postępowi, którym Rosja wyprzedziła Polskę, znalazłszy protektorkę w carowej Katarzynie, »republikance« z przekonań i autorce. W tej części znajdujemy szereg doskonałych sylwetek: Jaworskiego, Prokopowicza, Kantemira, Tatiszczewa, Trediakowskiego, Sumarokowa, Łomonosowa, Wizina, Kapnisla, Dierżawina, Karamzina, Kryłowa, Żukowskiego, Gribojedowa. — Rzecz o Puszkinie napisana jest wybornie, ujęta znakomicie charakterystyka człowieka i pisarza, omówione stosunki z Mickiewiczem, rozwiane legendy. — Jak w pierwszej, tak i w drugiej części autor stara się dotrzeć do jądra umysłowości i duchowości rosyjskiej, a usiłowanie to pozwala mu już w przeszłości wydobyć na jaw te jej właściwości typowe, które na swój sposób i dzisiaj znalazły wyraz w tej fali, jaka Rosję ogarnęła. Z tem większą ciekawością będziemy oczekiwali dalszego ciągu dzieła, wnikającego tak bystro w świat kultury rosyjskiej.

W początki cywilizacji wprowadza nas praca Władysława **S z c z e p a ń s k i e g o** T. J. **o E g i p c i e** (240 rycin, 8 tablic, Lwów 1922, nakład Ossolineum). — Jest to pierwszy tom dzieła, którego dwa tomy następne zajmą się cywilizacją babilońską, egejską i hetejską. — Książki duchownych nie budzą zaufania, lękamy się zawsze jednostronności, przesłaniającej ścisłość i sumienność naukową. Nie jestem fachowcem, nie umiem więc zdobyć się na ocenę rzeczową, mogę tylko podzielić się wrażeniami czytelnika. Wrażenia te są dla książki korzystne. Autor ma dar jasnego, przejrzystego i przystępnego wykładu, zna rzeczy ze studjów i autopsji, zdaje się posiadać znajomość pisma hieroglificznego i żywe zainteresowanie dla zagadnień dawnych epok kulturalnych. Są to wszystko okoliczności, które czytelnika zdobywają.

Rzeczy o Egipcie, odkrytego naprawdę dopiero w wieku XIX przez genjalnego Champolliona, dzięki wydarciu przezeń tajemnicy hieroglifom, czyta się jak najbarwniejsze opowieści. Odnosi się to także do książki ks. Szczepańskiego. Autor podaje najważniejsze szczegóły z dziejów religji i historji Egiptu, poczem lwią część książki poświęca literaturze i sztuce egipskiej. Z literatury podaje bardzo ciekawe przekłady, ze sztuki ponad dwieście rycin, które są nietylko niezbędnem uzupełnieniem tekstu, ale stanowią ponadto wartość samoistną, gdyż pozwalają na urobienie sobie własnego sądu. Między temi rycinami znajdujemy »piękną jak sen« królowę Tii, wspaniałą głowę Chefrena z diorytu, sławne gęsi na fryzie grobowym w Medum, równie sławnego dzikiego kota w gęstwinie papirusu z Beni Hassan, prześliczny wazon z Abusir, nieporównane wzory kolumn, fryzów, gzymsów, bukietów kwiatowych, ozdób ściennych i pułapowych.

Więcej niż uboga nasza egiptologja pozyskała, dzięki ks. Szczepańskiemu, dobry podręcznik naukowy, za co autorowi należy się szczere uznanie. Wolno też prosić autora, ażeby wnet ogłosił obiecane dwa dalsze tomy i dał czytelnikom polskim sposobność dowiedzenia się z książek polskich o dawnych zabytkach z zarania ludzkiej kultury.

**Michał Janik.**

zbrojonych ludzi podpaliła sągi ściętego drzewa, poza któremi czatuje na nadjeżdżający pociąg. Zawiadomiony o tem minister spraw wewnętrznych w towarzystwie głównego komendanta policji państwowej Borzowskiego i jeszcze jednego funkcjonarjusza policyjnego zarządził odczepienie od pociągu maszyny i na niej torem kolejowym dojechał do palących się sągów. Gdy lokomotywa się zatrzymała, rozległy się strzały, poczem dał się słyszeć odgłos uciekających w głąb lasu ludzi. Minister Kamieński wraz z towarzyszami wysiadł z lokomotywy celem zbadania sytuacji. Na alarm innych osób, jadących pociągiem, nadbiegła służba leśna i chłopi. Stwierdzono, że banda uzbrojona z 6 ludzi czatowała na pociąg z ministrami i dla ułatwienia napadu zapaliła stojące wzdłuż toru sągi drzew. Znaleziono również kartkę z napisem rosyjskim: »Iwan Czort, naczelnik oddziału terrorystów, niosących śmierć Piłsudskiemu«.

»Kurjer« do wiadomości tej dodaje od siebie, że podtrzymuje autentyczność tego opisu, zawsze w tym wypadku, gdyby dostał zaprzeczenie urzędowe.

## Listy słowackie

Z Czechosłowacji, 1 maja.

Nareszcie pomyśleli Czesi o jakimkolwiek układzie, o porozumieniu się w kwestjach palących i z Madziarami. Nienaturalne ukształtowanie granic południowo-wschodnich, zmusza państwo czesko-słowackie do porozumienia, bo pomijając już długą linję graniczną słowacko-madziarską i zamieszkanie przez Czechów, znajdujące się prawdziwych Madziarów do 50% i wyżej, z którymi przecież trzeba jakoś żyć i uważać ich za obywateli równorzędnych. To też wiadomość, że z okazji zjazdu w Genui minister Benesz porozumiewał się z przedstawicielami madziarskimi i że po formalnych wstępnych omówieniach, mają 20 maja nastąpić merytoryczne obrady w Pradze — wiadomość tą została przyjęta nawet w kołach nacjonalistycznych czeskich z uczuciem pewnej ulgi, że się przecież te naprężone stosunki jakoś ułożą.

Bo przecież i ze Słowakami niema jeszcze zupełnego wyrównania. Przeciwko opozycji ks. Hlinki i jego stronnictwa ludowego, zorganizowano ze strony rządowej »słowacki związek rolników«, który odbywa w różnych okolicach Słowacji zgromadzenia i informuje rolników o polityce i potrzebach ludności. Niedawno odbyło się takie zgromadzenie w Koszycach, na którem przemawiał i minister dr Šrobár, podnosząc z naciskiem, jak to w Czechosłowacji mniejszości narodowe są uprawnione, a w Madziarów mniejszości słowackie żadnych praw nie mają. Co do autonomji Słowaczyzny, wyraził się minister (sam Słowak z pod Różomberku), że stronnictwo jego nie może jej pragnąć dlatego, bo takiej autonomji chcą wszystkie żywioły, nieprzyjazne ludowi słowackiemu i rzeczypospolitej czesko-słowackiej. »W dzisiejszych stosunkach — mówił — znaczyłaby autonomja Słowaczyzny wydanie danych mniejszości madziarskich na szkodę ludności słowackiej«. — Dlatego to uchwalono rezolucję, w której potępiono dążności stronnictwa ludowego (ks. Hlinki) i ślubowano wierność rządowi czesko-słowackiemu.

Czy tego rodzaju rezolucje przyczynią się do pokonania opozycji na Słowaczyźnie, wątpić należy, rozdwajają tylko siły i mącą wodę, a zdaje się, że na razie rządowi czeskiemu tylko o to idzie.

Pomimo rozmaitych kłopotów wewnętrznych, nie spuszczają z oka Czesi ani na chwilę sprawy Jaworzyny. Właśnie w tej kwestji zabrał głos dr Kramarz i na zgromadzeniu w Slanem dosyć szczegółowo wyłuszczył swe zapatrywanie. »O ile idzie o Jaworzynę — mówił — jestem wprawdzie członkiem komisji zagranicznej, ale my tam nie wiemy o jakichś klauzulach jakiejś umowy czesko-słowacko-polskiej, a sądzę, że takich niema. Jestem przekonany, że nie dosyć zdajemy sobie sprawę z naszej wartości. Dla każdego, kto się na europejskie sprawy patrzy jasno, jest rzeczą widomą, że dziś na świecie najbardziej zagrożonem państwem są Polacy i dlatego nie potrzebujemy przed nich wybiegać. Jest to poniżej godności polityki czeskiej. Polacy mają największy interes aby z nami byli w dobrych stosunkach, a ja sobie nie mogę przedstawić sojuszu Polaków z Madziarami przeciw nam skierowanego, bo toby miało następstwa, dla samych Polaków nieprzyjemne.... Moralna wartość Jaworzyny jest wielka nietylko dla tego kraju, ale dla całego narodu czeskiego, dla świadomości narodowej, dumy i wiary w przyszłość. Z tem nie trzeba igrać. W komisji zagranicznej będzie się niezawodnie o tem mówiło, skoro rzeczy zmienić nie można. Jeżeli Polacy potrzebują uzdrowisk, nie będzie to tak straszną rzeczą, jeżeli będą mieszkać na naszej ziemi«.

Taki jest nastrój ogólny. Czy odroczenie załatwienia tej sprawy będzie dla nas korzystne, przyszłość pokaże. **(rz.)**

## Od Administracji „N. Reformy"

Wobec coraz liczniej napływających zgłoszeń firm krakowskich do prowadzonego w dziale inseratowym »Nowej Reformy«: »Przewodnika turystycznego« po Krakowie, wydawnictwo, chcąc dać możność sferom przemysłowym i handlowym **taniej a skutecznej reklamy**, rozszerza ten dział inseratowy i prowadzić będzie odrębnie **»Przewodnik turystyczny« i »Przewodnik przemysłowo-handlowy« po Krakowie i województwie krakowskiem«**. — »Przewodnik turystyczny« obejmować będzie poza informacjami ogólnemi, wykaz muzeów, teatrów, wystaw, kin, hoteli, restauracyj, zakładów naukowych, lekarzy, adwokatów, inżynierów i t. d. oraz wykaz tych firm przemysłowych i handlowych, które dla przyjezdnych mogą być przydatne. — »Przewodnik przemysłowy« zawierać będzie wykaz instytucyj finansowych, fabryk, oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych wszelkich kategoryj.

Ogłoszenia do tych działów przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«. Zgłoszenia do »Przewodników«, które ukazywać się będą od 10 maja, przyjmowane będą **do 8 b. m.**

# KRONIKA

Kraków, 7 maja.

**NASTĘPNY NUMER »N. REFORMY«, z powodu uroczystego święta św. Stanisława Biskupa — ukaże się we środę rano o zwykłej porze.**

URCCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚW. STANISŁAWA NA SKAŁCE. Doroczny odpust na Skałce ku czci św. Stanisława, ściągający tłumy pątników z bliższych i dalszych okolic Krakowa, rozpoczyna się dzisiaj w niedzielę i trwać będzie przez całą oktawę. Codziennie o godz. 10'30 odbywać się będzie suma z kazaniem, zaś o godz. 5 wieczorem nieszpory z kazaniem i procesja. Dnia 14 bm. w niedzielę wyruszy z katedry wawelskiej procesja z relikwią głowy św. Stanisława, prowadzona na Skałkę przez ks. biskupa sufragana, który odprawi sumę i wygłosi kazanie.

**POGADANKI POLITYCZNO - DYSKUSYJNE POLSKIEGO STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO.** Najbliższy referat na temat: »O pragmatyce urzędniczej« objął dyrektor kancelarji sądu, p. Górka, znany w szerokich kołach urzędniczych, jako najgorliwszy obrońca praw pracowników państwowych. Pragmatyka urzędnicza stała się ustawą, ale nie wszyscy uważają ją za ostatni wyraz rządu. Krytyka jej postanowień, wskazywanie praw, jakie daje, jest tem ważniejsza, że nie uchwalono jeszcze pragmatyki dla nauczycieli i sędziów, które na ogólnej pragmatyce mają się opierać. Polskie Stronnictwo Demokratyczne, które liczne rzesze urzędników ma w swoich szeregach, chętnie urządza tę pogadankę, gdyż zawsze stało na straży praw urzędniczych nie tylko ze względów partyjnych, lecz ogólno-państwowych. Polskie Stronnictwo Demokratyczne jest przekonane, że urzędnik dobrze będzie pełnił swoje obowiązki, gdy będzie miał pełnię praw, gdy będzie miał zapewnione spokojne życie; a dobry urzędnik, to dobra administracja, to potęga państwa.

Odczyt odbędzie się w piątek, dnia 12 maja, o godzinie 7 wieczorem w sali Rady powiatowej. Goście mile widziani.

**ENUNCJACJA B. KIEROWNIKÓW DRUŻYN STRZELECKICH.** W oficjalnym organie Związku strzeleckiego »Strzelec« ukazały się enuncjacje twórców i organizatorów przedwojennych »Drużyn strzeleckich« jenerałów: Marjana Żegoty-Januszajtisa i Mieczysława Norwida-Neugebauera, w których obaj jenerałowie stwierdzają, iż z akcją podjętą przez niektóre jednostki, zmierzającą do restytucji »Drużyn strzeleckich« nic wspólnego nie mają i potępiają ją, uważając, iż cel szerzenia wychowania wojskowego da się intensywniej i łatwiej przeprowadzić przez jedną organizację strzelecką. Jenerałowie nie uważają za poprawne bez uprzedniego zasięgnięcia zdania właściwych założycieli »Drużyn strzeleckich« wskrzeszanie nazwy instytucji, która swój cel i powołanie w dziejowej chwili dla Narodu spełniła.

Jak wiadomo, obecny Związek strzelecki skupia w swych szeregach członków tak przedwojennego »Związku strzeleckiego« jak i »Drużyn strzeleckich«, które to organizacje jeszcze w sierpniu 1914 roku połączyły się w jedną.

**PRZECHWAŁKI POCZTOWE.** Z Warszawy doniesiono o nadzwyczajnych udogodnieniach pocztowych przez wprowadzenie pociągów, zabierających pocztę z Warszawy o godz. 9 rano i dowożących ją do Krakowa, Poznania i Gdańska między 9 a 10 wieczór. Tylko w Warszawie mogła się zrodzić myśl, że to jest udogodnieniem i ułatwieniem. Ażeby listy mogły być o 9 rano wysłane, to muszą być na parę godzin przedtem oddane na pocztę, więc będą to chyba listy z dnia poprzedniego, bo listy w interesach pisane są w ciągu dnia, właśnie po 9. A potem co z tego, że listy przyjdą o 9 wieczór do Krakowa, Poznania lub Gdańska, kiedy ich doręczenie nastąpić może conajwcześniej w 12 godzin później. Rozum krakowski, poznański i gdański naprowadziłby na myśl, żeby takie pociągi pocztowe odchodziły o 6 wieczór i przychodziły do miejsca przeznaczenia o 6 rano. Dowcip przecież leży w tem, żeby list jechał nie dniem, tylko nocą, czyli, żeby poczta zabierała je zaraz po ich oddaniu i doręczała zaraz po ich przywiezieniu. Jeżeli to nie jest możliwe z jakichkolwiek powodów, to przynajmniej niech się poczta nie przechwala, bo to nowy powód do żalów a tych powodów jest, niestety, bardzo wiele. P. minister poczt niech wie, że poczta polska nie obsługuje publiczności tak, jak ona była przed wojną obsługiwana. Wiemy, że trudno jeszcze dojść do precyzji przedwojennej, ale jednej rzeczy żądamy: nieustannego dążenia do tego i ciągłego postępu. Jeżeli zamiast tego słyszy się o zarządzeniach opacznych i czyta się takie przechwałki, to trudno się nie żżymać.

**ŚP. JAN SURZYCKI,** syn profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stefana, urlopowany na studja uniwersyteckie, ppor. 12 p. artylerji polskiej, skoro tylko dowiedział się o wybuchu powstania na Górnym Śląsku, wyjechał w dniu 5 maja 1921 na teren, aby wziąć udział w walce o wyzwolenie ziemi Piastowskiej z niewoli pruskiej. W okresie krótkiego pobytu, bo zaledwie czterech dni, dał przykład bezgranicznego poświęcenia na wszystkich posterunkach, a na ostatnim jako komendant baterji pod Koźlem padł od wrogiej kuli w dniu 9 maja 1921. Pierwszy z Krakowa poszedł i pierwszy z nich zrosił swoją krwią pola górnośląskie. Cześć bohaterowi!

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za duszę śp. Jana Surzyckiego, komendanta baterji górnośląskiej, poległego dnia 9 maja 1921 pod Koźlem na Śląsku Górnym i za dusze bohaterów polskich, którzy polegli w powstaniach górnośląskich, odprawione zostanie w kościele Marji Panny we wtorek 9 bm. o godz. 10 przed południem.

**ZBIÓRKI.** Magistrat zezwolił Zarządowi Koła przyjaciół harcerstwa polskiego w Krakowie, na urządzenie zbiórki publicznej dnia 8 maja na rzecz Koła.

Magistrat zezwolił Stowarzyszeniu ku zaopatrzeniu ubogich uczenic wyznania mojżeszowego na urządzenie w dniu 10 maja zbiórki publicznej na rzecz Zakładu przy stolikach, ustawionych w dz. VII i VIII, oraz dwóch stolikach, ustawionych w śródmieściu.

**ZBIÓRKA ULICZNA NA ZAKŁAD KS. SIEMASZKI.** Dzisiaj w niedzielę na ulicach miasta odbywać się będzie zbiórka na rzecz Zakładu im. ks. Siemaszki dla biednych i opuszczonych chłopców. Obecnie w Zakładzie znajduje się w Krakowie i w Czerny 282 wychowanków, przeważnie sierot, z czego 68 uczniów rękodzielniczych, 98 uczniów szkół wydziałowych, niższych średnich, przemysłowych i 116 z czterech pierwszych klas szkół powsz. Ponieważ wzmagająca się drożyzna zagraża poważnie tej pożytecznej instytucji, zakład zwraca się do mieszkańców Krakowa i do dawnych swych wychowanków z gorącą prośbą, by przy dzisiejszej zbiórce nie szczędzili hojnych ofiar na cele dalszego utrzymania zakładu.

**SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj o godz. 8 rano Panko Harasymów, lat 29, służący w restauracji Adolfa Rosego przy ul. Siennej 2, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w magazynach tej restauracji. Na miejsce wypadku przybyły organa policyjne i lekarz miejski, który skonstatował śmierć denata, spowodowaną wystrzałem z brauninga w tylną część głowy pod lewem uchem. Po przeprowadzeniu oględzin przewieziono zwłoki w celu dokonania sekcji do Zakładu medycyny sądowej.

**OBŁAWA POLICYJNA.** Podczas obławy, przeprowadzonej dnia 5 bm., aresztowały organa policyjne 10-ciu podejrzanych osobników, przeważnie znanych złodziei. Przy tej sposobności wpadł też w ręce policji poszukiwany za liczne włamania Teofil Kantarek, lat 23.

**KRADZIEŻ.** Z mieszkania p. Marji Amsterowej przy pl. Groble 19, skradli nieznani sprawcy, dostawszy się przez okno do wnętrza, dwa lichtarze srebrne i 3 obrusy, łącznej wartości 150.000 mk. Dochodzenia w toku.

### KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

**Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE.** W ankiecie budowlanej, urządzanej przez Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, wystąpi imieniem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie pp. architekt Peroś i wiceprezydent Sare, którzy zabiorą głos w dniu 12 i 13 maja 1922.

**UROCZYSTOŚĆ »ŻEGLUGI POLSKIEJ«.** W poniedziałek 8 bm. urządza »Żegluga Polska S. A.« uroczystość poświęcenia bandery handlowej oraz chrzest nowego statku osobowego »Stanisław«. O godzinie 9 rano odprawi w kościele N. P. Marji ks. infułat Wądolny uroczyste nabożeństwo i dokona poświęcenia bandery, poczem o godz. 10'30 przed południem w przystani Towarzystwa przy III moście (koniec ul. Starowiślnej) odbędzie się chrzest statku, podciągnięcie bandery, oraz rewja statków i łodzi motorowych »Żeglugi Polskiej« wobec zaproszonych gości, którzy następnie tym statkiem wyjadą na wycieczkę w kierunku Bielan.

**OTWARCIE AMBULATORJUM DENTYSTYCZNEGO SZKOLNEGO.** Ambulatorjum dentystyczne szkolne przy miej. Urzędzie zdrowia w Krakowie zostanie otwarte po rozszerzeniu i odnowieniu w dniu 9 maja, tj. we wtorek. Godziny przyjęć od 2—4 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

**POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE W KRAKOWIE** urządza we środę, tj. 10 bm. wycieczkę do Trzebini, celem zwiedzenia tamtejszych zakładów przemysłowych pod fachowym kierownictwem inżyniera. Zgłoszenia przyjmuje zarząd sekcji wycieczkowej we wtorek, tj. 9 bm. między 6—7 w Seminarjum żeńskiem, Podwale 6, I p.

**KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A-B 39): Wtorek, 9 bm. rektor Uniw. dr St. Estreicher: Dzieje wielkich mocarstw w ostatnich czterech latach; czwartek, 11 bm. Karol Hubert Rostworowski: Imanentyzm w życiu społecznem; sobota, 13 bm. prof. Uniw. dr Jerzy Mycielski: Flandrja, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa (z obrazami świetlnemi); poniedziałek, 15 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: System filozoficzny św. Tomasza z Akwinu (Prawda i pewność). Początek o godz. 7 wieczór.

# Z kraju i ze świata

**NA CZEŚĆ POLEGŁYCH NA SZAŃCACH PRAGI.** We środę, na cmentarzu kamionkowskim na Pradze pod Warszawą odbyła się piękna uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci jenerała Jakóba Jasińskiego i jego towarzyszów, poległych w obronie Ojczyzny i Warszawy, podczas szturmu Suworowa dnia 4 listopada 1794 r. Po uroczystym obchodzie poświęcona została tablica z następującym napisem:

»Niebo Twym grobem, napis wieków podziwienie.
Rodacy, schylcie czoło na jego wspomnienie.
Ś. † p. Jakóbowi Jasińskiemu, jenerałowi inżynierji.
Pułkownikowi i synowi jego porucznikowi artylerji Gorskim.
Kanonierowi Wisłockiemu i wielu dziś z imienia nieznanym, poległym na szańcach Pragi 4-go listo. 1794 r., tu na cmentarzu spoczywającym
Cześć i sława«.

Dwuwiersz, umieszczony na czele napisu jest powtórzeniem tego, co wypisał niegdyś na tablicy grobowej jen. Jasińskiego, Rajmund Korsak.

**SPRAWA BRYL—STAPIŃSKI.** Z Warszawy donoszą: Sąd marszałkowski zebrał się na żądanie posła Bryla, któremu p. Stapiński zarzucił udział w rozmaitych spółkach drzewnych. Z ramienia p. Bryla arbitrem był p. Rosset, z ramienia p. Stapińskiego p. Marek, na superarbitra zaproszono p. Fichnę. Do rozprawy jednak nie przyszło, gdyż p. Stapiński przysłał list, w którym cofnął zarzuty przeciw p. Brylowi i przeprosił go.

**ZAMORDOWANIE WYWIADOWCY PRZEZ BANDYTÓW W GORLICACH.** Zamordowanie przez bandytów posterunkowego w Gorlicach, o czem już pokrótce donosiliśmy, miało miejsce w nocy z dnia 1 na 2 bm. Tej nocy około godz. 2, starszy posterunkowy wywiadowca Zalasiński z ekspozytury śledczej, wyszedł na przedmieście Gorlic t. zw. »Zawodzie«, chcąc się przekonać, czy tam nie plączą się jakie podejrzane indywidua. Wracając z Zawodzia, zauważył dwóch osobników, którzy spostrzegłszy Zalasińskiego, poczęli uciekać. W pościgu wywiadowca dał do uciekających 4 strzały, zdaje się, bez skutku. Kiedy bandyci w dalszym ciągu uciekali, Zalasiński zabiegł im drogę inną ulicą i jednego z bandytów przychwycił na małym Rynku. W czasie szamotania się, ze strony opryszka padły strzały, po których wywiadowca ranny śmiertelnie w brzuch, nogę i rękę apadł na ziemię. Zaalarmowani strzałami mieszkańcy przybiegli na miejsce krwawego zajścia i przenieśli do szpitala powszechnego rannego wywiadowcę, gdzie ten o godz. 7 rano zmarł.

W poszukiwaniu za sprawcami morderstwa, policja gorlicka przytrzymała dwóch podejrzanych osobników. Dnia 4 bm. o godz. 3 po południu odbył się manifestacyjny pogrzeb śp. Zalasińskiego, w którym wzięło tłumnie udział całe miasto. Kondukt przy żałobnych dźwiękach orkiestry prowadził miejscowy ks. dziekan w asystencji licznego duchowieństwa, a za trumną postępowali przedstawiciele wszystkich władz i urzędów. Na cmentarzu po odśpiewaniu pieśni żałobnych przez chór, przemówił ks. prałat Świejkowski, żegnając zmarłego, poczem zwłoki złożono na wieczny spoczynek.

**ARESZTOWANIE AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO.** Ze Lwowa telefonują nam: Dnia 1 maja aresztowano na dworcu w Chodorowie agitatora komunistycznego Michała Jareckiego, który prowadził już od dłuższego czasu agitację komunistyczną wśród robotników kolejowych w Chodorowie.

**GWAŁTY »ORGESZOWCÓW«.** Jak donosi Ag. Wsch. z Katowic, na droguerję Polaka Kartowińskiego, dokonano w piątek o godz. 4 w nocy napadu. Orgeszowcy dali do wnętrza droguerji 20 strzałów rewolwerowych, które wyrządziły znaczne szkody. Orgeszowcy sądzili, że p. Kartowiński jest w nocy zajęty w droguerji i chcieli go w ten sposób zamordować. Orgeszowcy w Bytomiu zaczepiają w dalszym ciągu przechodzących ulicą Polaków, usiłując ich znieważyć.

**RZĄD WOBEC PRASY W NIEMCZECH I POLSCE.** Donoszą z Berlina, że rząd postanowił wdrożyć akcję celem obniżenia ceny papieru gazetowego, którą kartel właścicieli papierń wyśrubował do niemożliwej wysokości. Rząd ułatwi eksport niemieckiego papieru pod warunkiem, że połowa zysku, stąd pochodzącego, będzie użyta na obniżenie cen papieru w Niemczech. Również ma być sprowadzone tanie drzewo z Polski (!) potrzebne do wyrobu papieru. Tak więc Niemcy obniżają u siebie cenę papieru zapomocą taniego drzewa z Polski, a tymczasem polskie dzienniki uginają się pod ciężarem monopolowych cen, nałożonych przez krajowe papiernie. Papier gazetowy w Niemczech i Austrji jest obecnie bez porównania tańszy, niżeli w Polsce, ale olbrzymie protekcyjne cła uniemożliwiają sprowadzanie go do kraju. Niewątpliwie rząd ma obowiązek opiekować się przemysłem krajowym, ale właściciele papierni nie powinni wyzyskiwać swego przywileju kosztem krajowej prasy. To też i u nas akcja rządowa dla ochrony prasy przed wyzyskiem byłaby chyba wreszcie wskazana.

**WALKA KOMUNISTÓW Z POLICJĄ.** Dnia 1 bm. doszło w Rewlu do krwawych starć tłumu, złożonego z komunistów, z policją, która dostrzegłszy w tłumie Kreoksa, skazanego w swoim czasie przez sądy estońskie na karę śmierci, a następnie wydanego z Rosji, chciała go aresztować, Kreoks dał szereg strzałów do policji a następnie zbiegł. Są ranni. Dokonano wielu aresztowań.

**WRZUCENIE DO RZEKI DYREKTORA FABRYKI.** W miejscowości Ebergassing w pobliżu Wiednia kierownik fabryki mebli i dywanów pod firmą Filip Haas i Sp. dla braku zbytu i zamówień już przed 6 tygodniami zmniejszył liczbę dni roboczych w tygodniu na 3. Przed kilku dniami postanowił wypowiedzieć zajęcie 40 robotnikom na ogólną liczbę 600. Robotnicy nie przyjęli tego wypowiedzenia, a dyrektora fabryki Loewenthala pobili i wrzucili do płynącej koło fabryki rwiącej rzeki Fischa. Dyrektor porwany falami byłby z pewnością zginął przez uderzenie o niedaleką tamę, zdołano go jednakże na czas wydobyć z nurtów rzeki. Także kierownika ruchu Markusa i naczelnego buchaltera Herrika pobili dotkliwie robotnicy.

**BYŁA CESARZOWA ZYTA** przybyła z rodziną do Lizbony, skąd uda się w dalszą drogę do Madrytu. W której miejscowości hiszpańskiej zamieszka rodzina po zmarłym Karolu, nie wiadomo jeszcze. Stosunki materjalne wdowy i rodziny są bardzo złe. Ofiarowana Zycie przez jednego z byłych arcyksiążąt kwota 100.000 franków szwajcarskich nie wpłynęła na poprawę tych stosunków z powodu wielkich kosztów pogrzebu i wydatków w czasie choroby byłego cesarza. Majątkowe stosunki rodziny Karola mogłyby ulec korzystnej zmianie tylko w razie wyjęcia z pod sekwestru przynajmniej pewnej części majątku prywatnego zmarłego Karola. Ale fundusz dla poszkodowanych przez wojnę, który zarządził sekwestr celem zabezpieczenia swoich wierzytelności, nie chce stanowczo na to się zgodzić. Z tych wierzytelności są dwie tak wielkie, że ich realizacja pochłonęłaby prawie cały majątek, a mianowicie zwrot klejnotów, wywiezionych do Szwajcarji dnia 1 listopada 1919 r., tudzież zwrot pożyczek, udzielonych »niezamożnym« członkom byłego domu cesarskiego. Sprawa apanażów natrafia na trudności ze strony państw sukcesyjnych, zwłaszcza Czech.

**TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH.** Telegram z Rzymu donosi: Z powodu trzęsienia ziemi zawaliło się w miejscowości Corato, prowincji Bari, około 20 domów, w tem kilka pałaców. Setki domów jest uszkodzonych i grozi zawaleniem. Ludność opuszcza miasto, szkody wyniosą setki miljonów.

**STAN ATMOSFERY.** Państwowy Zakład meteorologiczny w Warszawie donosi dnia 6 bm.: Wyż barometryczny, który wyraźnie zarysował się nad Europą południowo-wschodnią, przesuwa się powoli w kierunku północno-zachodnim, wobec czego nastąpiło polepszenie się stanu pogody i wzrost temperatury, zwłaszcza w godzinach popołudniowych.

Warszawa godz. 7. ciśnienie 760'5; temperatura +16'0; maximum +19'0; minimum +2'0; pochmurno. Kraków godz. 8: ciśnienie 771'3; temperatura +10'0; maximum +16'5; minimum +6'8, opad 1'9; deszcz pada.

Prognoza na niedzielę: Dość pogodnie, cieplej.

**DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE** ufundowali: 2458 Józef Radwan w Kaliszu; 2459 W dniu imienin swego dyrektora Stanisława Matuszewskiego — uczniowie gimnaz. w Czortkowie; 2460 Kollegjum notarjuszy okręgu Izby notarjalnej w Przemyślu; 2461 Pracownicy firmy Waterkyen Borysław; 2462 Kasyno powsz. w Krzeszowicach; 2463 Dr Wiktor Kutrzeba, adw. w Jordanowie pamięci Laury Marji Kutrzebowej, 2464 Detaszowa komp. parku wojsk. kolej. Nr 3 w Przemyślu. — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Park wojsk. kolej. Nr 3 w Przemyślu złożył 1350 mk. na cele odbudowy Zamku.



### TEATRY KRAKOWSKIE:

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Na dzisiejszem popołudniowem przedstawieniu, ukaże się po dłuższej przerwie wesoła farsa Molnara »Pan obrońca« z pp. Hańską, Medzelewską, Bobiesławem, Kadenem i i. w rolach głównych; wieczorem »Ulica dziwna« ze względu na życzenia abonentów niedzielnych. Ciekawy ten utwór, którego realizację sceniczną krytyka przyjęła tak przychylnie, powtórzony będzie we środę i czwartek przyszłego tygodnia.

Jutro po południu »Dzieje salonu«, które osiągnęły rekord największej liczby przedstawień w tym sezonie, wieczorem arcydzieło Słowackiego »Horsztyński« w obsadzie premjerowej. We wtorek przedstawienie szkolne »Mizantrop« o godz. 6½, arcydzieło Molierowskie, stale gromadzący licznych słuchaczów, powtórzony będzie potem w piątek.

W próbach nadzwyczaj dowcipna i wesoła komedja Kiedrzyńskiego »Oczy księżniczki Fathmy«, którą krytyka warszawska uznała za najlepszy utwór autora »Czystego interesu«. W sztuce tej występuje artysta teatru Polskiego w Warszawie p. dr Zygmunt Nowakowski w kapitalnej roli Narewicza.

**MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA.** Niespodziewany zjazd kilku znakomitych artystów śpiewaków zniewolił dyrekcję do zaproszenia ich na gościnne występy. Repertuar wobec tego przedstawia się następująco: Dziś w niedzielę graną będzie po południu operetka »Odmłodzony Adolar«, wieczorem o godz. 7½ opera »Żydówka« z gościnnym występem Pauliny Szlezynger-Stokowskiej, świetnej śpiewaczki warszawskiej jako Racheli oraz znakomitego tenora opery lwowskiej Ignacego Manna jako Eleazara. W poniedziałek 8 bm. o godz. 3½ po południu daną będzie operetka »Amor w śniegu« z p. Lelewiczem w roli cesarza Franciszka Józefa. Operetkę tą daje dyrekcja teatru na życzenie licznych zgłoszeń publiczności z prowincji; wieczorem o godz. 7½ opera Verdiego »Rigoletto«. W operze tej wystąpią Aleksander Wesołowski, sławny tenor opery Wielkiej w Moskwie i N. Yorku, a który w Krakowie na koncercie i jedynym występie w operze zdobył sobie u publiczności naszej sensacyjne wprost przyjęcie. Obok p. Wesołowskiego wystąpi tegoż dnia również p. Konstanty Kruglowski, doskonały Rigoletto.

**KONCERT E. PETRIEGO,** znakomitego pianisty, odbędzie się dziś, tj. w niedzielę 7 bm. o godz. 8 wieczór. Nieliczne pozostałe bilety do nabycia w kasie Starego Teatru od godz. 10—1 i od 5—9 wieczór.

**DANCING** 7 bm. w niedzielę w Towarzystwie Technicznem na dochód »Domu rodzinnego im. T. Kościuszki«. Początek o godz. 8½ wieczorem. Zaproszenia dawniejsze obowiązują.

**ROM-ROMANO,** znany magnetyzer, wystąpi we wtorek 9 bm. w Starym Teatrze z wieczorem eksperymentalnym wobec przedstawicieli świata naukowego i prasy. P. Romano, który jako eksperymentator i medjum w jednej osobie jest rzadkiem i niezmiernie interesującem zjawiskiem, wykona szereg eksperymentów w Krakowie dotychczas jeszcze nie widzianych. Bilety na seans wtorkowy są do nabycia w kasie Starego Teatru w niedzielę i poniedziałek od 10—1 i od 5—6 wieczorem oraz we wtorek w kasie u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Niedziela, 7 bm. po poł.: »Pan obrońca«, wieczorem »Ulica dziwna«.
Poniedziałek, 8 bm. po poł.: »Dzieje salonu«, wieczorem »Horsztyński«.
Wtorek, 9 bm.: »Mizantrop«.
Środa, 10 bm.: »Ulica dziwna«.
Czwartek, 11 bm.: »Ulica dziwna«.
Piątek, 12 bm.: »Mizantrop«.
Sobota, 13 bm.: »Oczy księżniczki Fathmy«.

**TEATR »OPERA I OPERETKA«:**

Niedziela, 7 bm. po poł.: »Odmłodzony Adolar«, wieczorem »Żydówka«.
Poniedziałek, 8 bm. po poł.: »Amor w śniegu«, wieczorem »Rigoletto«.

## Teatr „Bagatela"

»ŚWIDEREK«.

**Komedja w trzech aktach Dario Nicodemiego.**

Milutka, pełna humoru i wdzięku komedja włoskiego autora, tętni atmosferą południa, a zaleca się zręcznym pomysłem i ciekawą charakterystyką obyczajową. Młody, zdolny inżynier, Tytus Fanti, nie czuje się szczęśliwym w przygodnym związku z byłą śpiewaczką kabaretową. To też, gdy na horyzoncie ich domowego pożycia zjawia się młoda dziewczyna z ludu o niesłychanie bujnym temperamencie i wielkiej subtelności uczuć, wiemy z góry, że odniesie ona zwycięstwo nad podstarzałą i zgorzkniałą kochanką i w ostatecznej konkluzji doprowadzi go do małżeństwa. Taki jest szkielet sztuki.

Dziewczyną, która cudu tego dokonywa, jest »Świderek« (Scampolo). Żywiołową siłą uczucia, prostotą i szczerością myśli, opanowywa ona zwolna swojego opiekuna i kochanka, wybaczając mu wszystkie błędy i zboczenia — nawet takie, które najboleśniej serce jej ranią — jak n. p. przelotny romans ukochanego z żoną przyjaciela. »Świderek« znosi to wszystko z przedziwną wyrozumiałością, która tak ujmuje Fantiego, że oddala złośliwą kochankę, a na jej miejsce wprowadza Świderka, która w przeczuciu zmiany swego losu i stanowiska na czas wyjazdu kochanka sprowadza sobie starego nauczyciela, który ją odpowiednio wykształci, aby mogła intelektualnie zbliżyć się do swojego spodziewanego męża.

Grano tę pogodną, pełną słońca i humoru komedję, doskonale. Bohaterką była p. Wernicz, która w sposób wprost niezrównany wycieniowała artystycznie rolę Świderka. Było to w jej interpretacji małe arcydzieło roboty scenicznej, w którem artystka żywiołowo wydobyła zasadnicze rysy kapitalnego typu włoskiej amoureuzy z ludu. Pogodnym, potulnym, a przedewszystkiem ujmującym dobrocią opiekunem Świderka, był p. Nowacki; kapitalną jego przyjaciółką p. Siekierzyńska. W drugoplanowych rolach wyraziste figury stworzyli: pani Dobrzańska, oraz pp. Kosiński, Rarschka i Żelawski (doskonały typ kelnera), utrwalając powodzenie szczerze zabawnej i zajmującej komedji, która niewątpliwie długo utrzymywać się będzie w repertoarze. **W. Pr.**

## Z sali sądowej

### O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ.

W trzecim dniu rozprawy Dr Drobner rozpoczął swe dalsze przemówienie od ataków na P. P. S., którą ironicznie nazywa »bratnią partją«. Następnie wspomina o współoskarżonych Hoffmannie i Blumie, a wreszcie Bednarczyku, o którym twierdzi, że jest członkiem defensywy policyjnej i że wezwanie pod jego nazwiskiem wysłał sąd do wyższej szkoły policji państwowej w Warszawie.

Podczas pauzy obrońcy przeszukują akta i znajdują wezwanie, adresowane do wyższej szkoły policji państwowej w Warszawie, aby komisarz policyjny Jamasiński stanął do przesłuchania jako świadek w sprawie Bednarczyka i towarzyszy.

W ciągu dalszej rozprawy Dr Drobner odczytuje wydobytą z kieszeni deklarację, w której więźniowie polityczni więzienia krakowskiego pozdrawiają z za krat lud roboczy i dziękują za dalszą nieszczerą opiekę Daszyńskiemu i »różnym Rosenzweigom«. Z powodu ataków na Bednarczyka i odczytanej deklaracji przychodzi do gwałtownej scysji między Drem Rosenzweigiem, Heskim i Drobnerem, poczem po ponownej pauzie Dr Woźniakowski imieniem Dra Drobnera oświadcza, że wyraża ubolewanie z powodu incydentu, wywołanego przez Dra Drobnera i spodziewa się, że Dr Heski dalej z innymi obrońcami zajmie jednolity front przeciw reakcji, której wyrazem jest akt oskarżenia.

Przystąpiono do przesłuchania dalszego oskarżonego Bednarczyka. Oświadcza on, że jest członkiem P. P. S.; jako kolejarz miał pierwszą scysję ze swojemi władzami, gdy przeszkadzał wywozowi złota przez ruskich żołnierzy z Krakowa, a były to rzeczy zrabowane na dworach polskich. Następnie opowiada o swej roli w strajku kolejarzy i zaznacza: »Prokuratorja oskarża mnie o komunizm, a równocześnie na tej sali spotyka mnie zarzut, iż jestem członkiem policji«.

Dalszy oskarżony Hoffmann oświadcza, że nie jest bolszewikiem i nie będzie nim do końca życia.

Oskarżony Blum zeznaje, że jest socjalnym demokratą żydowskim, a na zgromadzenie w sprawie strajku przyszedł, aby imieniem robotników żydowskich podać rękę walczącym robotnikom polskim i w ten sposób zasypać przepaść, którą stworzono między narodami.

Po przesłuchaniu oskarżonych Dr Heski

stawia wniosek o wezwanie sztabu drugiego D. O. G. w Krakowie, aby podał nazwiska i adresy ajentów defensywy, które są cytowane anonimowo według numerów, a następnie o przesłuchanie owych ajentów jako świadków, przy zwolnieniu ich z tajemnicy urzędowej.

Tomu wnioskowi sprzeciwia się prokurator. Trybunał udaje się na naradę, poczem ogłasza, że wnioski Dra Heskiego uwzględnia i dopuszcza je w całości.

### SKAZANY ZA KRADZIEŻ LISTÓW AMERYKAŃSKICH.

Wczoraj przed zwykłym trybunałem w sądzie okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Stanisławowi Mielniczkowi, podurzędnikowi pocztowemu, lat 47, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia przez przywłaszczanie sobie powierzonych mu w urzędzie do sortowania listów amerykańskich z zawartością conajmniej 500 dolarów wartości przeszło półtora miljona marek.

Według aktu oskarżenia w połowie stycznia br. dowiedziała się policja, że niejaki Stanisław Mielniczak miał większą ilość dolarów, które przegrywał w karty po kawiarniach, lub w domach prywatnych. Niedługo potem aresztowano Mielniczka, a podczas rewizji przeprowadzonej w jego mieszkaniu znaleziono wielką sumę pieniędzy w rozmaitych banknotach zagranicznych, oraz 340.000 mp., które były ukryte w łóżku. Mielniczek w śledztwie zeznał początkowo, że znalazł na rynku 500 dolarów. Później zmienił zdanie i przyznał się, że mając zajęcie w głównym urzędzie pocztowym przy sortowaniu listów, spostrzegł w dwóch listach banknoty dolarowe, które wyjął, a listy zniszczył.

W sądzie odwołał Mielniczek to zeznanie. Świadkowie jednak zeznali, że oskarżony posiadał większą kwotę i to w dolarach, jednak prawie wszystko przegrał w karty.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał wydał wyrok, mocą którego Mielniczek został uznany winnym zbrodni sprzeniewierzenia i **skazany na 7 lat ciężkiego więzienia.**

Przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali s. s. o. Wysocki i s. s. o. Federowicz, oskarżał prokurator Kaczmarczyk, bronił adwokat dr Klimecki.

## Walka z drożyzną

**Warszawa,** 7 maja. (PAT). Na posiedzeniu dnia 6 bm. Rada ministrów powzięła następującą uchwałę: Rada ministrów ponawia uchwałę z dnia 30 marca br., **zabraniającą wywozu poza granice państwa żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, mąki, ziemniaków, kaszy, bydła, jaj i nierogacizny.** W wyjątkowych wypadkach zezwolenia na wywóz powyższych artykułów mają być udzielane tylko za zgodą nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną. Certyfikaty wywozowe na te artykuły muszą być zaopatrywane podpisem i pieczęcią nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny (wydane do dnia 4 maja br. zezwolenia na wywóz powyższych artykułów wymagają do swojej ważności dodatkowego podpisu i pieczeci nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny). Uzyskane do dnia 4 bm. zezwolenia na wywóz mają być przeto w powyższym celu dodatkowo przedkładane w nieprzekraczalnym terminie czternastu dni w gmachu ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej 3, II p., lokal 70.

### O STRATY POLSKIE W ROSJI.

Z Warszawy donoszą:

Pp. Franciszek Pułaski, poseł polski w Charkowie, i Leon Łubieński, urzędnik ministerjum spraw zagranicznych, przebywający obecnie w Genui, jako członkowie delegacji polskiej, zwrócili się telegraficznie do p. Władysława Horwata, prezesa związku Polaków ziemi kijowskiej z zaproszeniem do osobistego przedłożenia tamtejszej opinji miarodajnej strat poniesionych przez stan posiadania na Ukrainie.

Pozostaje to w związku z aktualną kwestją wynagrodzenia tych strat, stosownie do VI i VII artykułu memorjału, wniesionego w Genui do Rosji.

Wobec tego przed paru dniami odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli związków kresowych, na której rozpatrywaną była sprawa odszkodowań. Zebrani zdecydowali wydelegowanie pana Horwata do Genuy.

### GWAŁTY LITEWSKIE.

**Wilno,** 6 maja (AW). W czasie walk w gminie Janiskiej regularny oddział armji litewskiej **aresztował dwóch członków misji pasa neutralnego i uprowadził ich do Ucian.** Po wielu dniach powrócili oni do domu pobici. We wsi Polepce zabrani zostali jako zakładnicy trzej działacze miejscowi bracia Baranowscy.

### WOJSKO NIEMIECKIE W KOWNIE.

**Wilno,** 6 maja (AW). Osoby, przybyłe z Kowna, opowiadają, iż w czasie Świąt Wielkanocnych przybył do Kowna **oddział wojska niemieckiego,** który został umundurowany w uniformy litewskie i porozmieszczany w koszarach łącznie z wojskami litewskiemi.

## Konferencja w Genui

### KONFERENCJE Z DELEGACJĄ POLSKĄ.

**Wiedeń,** 7 maja (PAT). »Deutsches Volksblatt« donosi z Genuy: Przedwczoraj odbył się szereg konferencyj politycznych między mężami stanu. **Polsko-rosyjska wymiana not doprowadziła do rozmowy między Skirmuntem a Cziczerinem.** Rozmowa ta odbyła się zdala od miejsca konferencji w Righi. **Omawiano stosunki polsko-rosyjskie oraz kwestje finansowe.** Również i czeskosłowacki prezydent ministrów dr Benesz odbył konferencję z Cziczerinem. **Lloyd George przyjął przywódców delegacji polskiej na konferencji, która trwała godzinę.** O doniosłości tej konferencji można wnioskować z czasu jej trwania. Wobec tego, że Lloyd George kładzie wielką wagę na zagadnienia rosyjskie, należy przypuszczać, że na konferencji tej **omawiano stanowisko Polski.** Oprócz Skirmunta przyjął Lloyd George wczoraj w willi Albenti także jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych dra Nincica.

### BARTHOU W GENUI.

**Genua,** 7 maja (PAT). Barthou przybył tu wczoraj o godz. 9 rano jak twierdzą, widocznie bardzo zadowolony. Zapytany o wiadomości z Paryża, odpowiedział: »Jesteśmy tu, ażeby rokować«. Barthou przed południem już rozmawiał z Jaspamem, a później Schanzerem, poczem udał się do Lloyd Georgea.

### PRZECIWIEŃSTWA NA TLE MEMORJAŁU DO SOWIETÓW.

**Genua,** 6 maja. (PAT). W kołach konferencji genueńskiej panował dziś **nastrój pesymistyczny. Mówiono o możliwości odłożenia konferencji. Opinję tę wyrażano ze strony francuskiej, belgijskiej, a także i ze strony rosyjskiej. Przeciwieństwa są bardzo duże.** Visconti Venosta, szef prezydjalny Szancera oświadczył, że konferencja między Lloydem Georgem, Evansem i Krasinem wykazała, iż żądania kredytowe Rosjan są tak wielkie, że **nie będzie ich można spełnić.** Rosjanie oświadczają znowu, że wynik rokowań, jakie się z nimi prowadzi, nie zależy wyłącznie od udzielenia im kredytu. Teraz podnoszą oni, że art. VII memorjału w kwestji własności, oraz art. XI, mówiący o reformie ustawodawstwa rosyjskiego — są dla Rosjan bardzo ciężkie.

Gdyby te warunki, które wyrażone były także w punkcie 8 londyńskiej opinji ekspertów, miały być przeprowadzone, to oznaczałoby to dla Rosji zaprowadzenie kapitulacji i zepchnięcie jej do rzędu państw, jakiemi są Turcja i Egipt. Rosja sowiecka, jak głosi delegacja, nie zgodzi się na naruszenie swej suwerenności. Dalej słychać z kół delegacji rosyjskiej, że odpowiedź rosyjska na memorjał będzie gotowa dopiero w poniedziałek wieczorem albo we wtorek rano, albowiem Rosjanie chcą wyczekać, jakie stanowisko zajmie Francja i Belgja. Dla sprecyzowania tego stanowiska wielkie znaczenie miała dzisiejsza konferencja Barthou i Jaspara, która przeciągała się przez popoł. Oficjalnie poinformowano o tej konferencji, że poglądy francuskie i belgijskie **zostały uzgodnione.** Słychać, że Barthou przedłożył Jasparowi nową redakcję art. 7-go i że należy się spodziewać, że Belgja przyjmie tę nową formułę, którą Barthou przywiózł z Paryża. W ciągu dnia wczorajszego obradowali Szancer z Cziczerinem a potem Lloyd George ze Szancerem.

### STANOWISKO FRANCJI

**Paryż,** 6 maja (AW). Barthou otrzymał od Rady ministrów instrukcję, **aby nie dopuścił do omawiania spraw wolnego handlu i sprawy ceł ochronnych,** nadto otrzymał on stanowcze wskazówki, by w żadnym wypadku **nie dopuścił do poruszania spraw reparacyj ani pośrednio ani bezpośrednio.**

W sprawie memorjału do sowietów ma Barthou **poprzeć w sposób stanowczy stanowisko delegacji belgijskiej.** Nadto ma Barthou bronić w Genui tej zasady, że nie wszystkie umowy zawarte w Genui, muszą mieć podpis wszystkich biorących udział w konferencji państw. Anglja i Włochy mogą uznać rząd sowietów »de jure«, jednakowoż inne państwa nie są do tego zobowiązane. Tak samo może Francja i Belgja odmówić podpisania memorjału wystosowanego do sowietów nie krępując tem innych rządów.

**Genua,** 7 maja. (PAT). Barthou udał się do Lloyda George'a i sprecyzował wyniki swej podróży do Paryża w następujących trzech punktach:

1) **Francja staje po stronie Belgji, oczekuje jednak, że będzie można uratować konferencję.**

2) Francja nie życzy sobie, aby mocarstwa sygnatarne układu wersalskiego zebrały się przed 31 maja.

3) Fracja uczyni wszystko, co będzie mogła celem zapewnienia sukcesu konferencji.

Opinja publiczna w Paryżu nie życzy sobie niepowodzenia konferencji, przeciwnie we Francji, podobnie jak w Anglji panuje zrozumienie ważności konferencji genueńskiej. Następnie przedstawił Barthou motywy, które podyktowały Francji jej stanowisko wobec Rosji.

### PRZERWA W KONFERENCJI.

**Genua,** 7 maja (PAT). Liczą się tu z możliwością krótkiego **odroczenia konferencji,** ponieważ przywódcy poszczególnych delegacyj pragną porozumieć się ze swemi ciałami parlamentarnemi przed powzięciem decyzji. Taka przerwa w obradach nastąpiłaby około połowy miesiąca i trwałaby 10 dni.

## Miljonówka

Warszawa, 6 maja.

Przy dzisiejszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na numer **4,270.321.**

# Dział ekonomiczny

## Ziemski Bank kredytowy

W dniu 8 kwietnia b. r. odbyło się we Lwowie w gmachu Ziemskiego Banku Kredytowego, ulica Jagiellońska l. 2, walne zgromadzenie akcjonarjuszów.

Po zagajeniu przez prezesa Rady nadzorczej, **dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego,** zabrał głos dyrektor, dr Ernest Adam, i objaśnił poszczególne pozycje bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok 1921, tudzież podniosł najważniejsze momenty z rozwoju i działalności Banku.

Czysty zysk za r. 1921 wynosi **42,063.077 Mkp.** W myśl wniosku Rady nadzorczej przeprowadzono podział jego i uchwalono wypłacić akcjonarjuszom 20% dywidendy, to jest 56 Mkp. od akcji.

Kapitał akcyjny został w roku 1921 **podniesiony do 210,000.000 Mkp.,** obecnie zaś ogłoszono nowe podwyższenie do wysokości **525,000.000** Mkp. Fundusze rezerwowe wynoszą 89,000.000 Mkp., po przeprowadzeniu zaś nowej subskrypcji wynosić będą 287,000.000 Mkp., **to jest 55% kapitału akcyjnego.**

**Oddział hipoteczny** wynosi z końcem 1921 roku 33,108.323.34 Mkp.

**Listy zastawne:** kurs giełdowy wynosi 31 grudnia 1921 roku 100% wartości nom.

**Portfel wekslowy** wykazuje 145,254.102.71 Mp.

**Debitorowie** wykazują 3.555.710.629.— Mkp.

**Wkładki** na książeczkach wkładkowych wynosiły w 1921 roku 68,139.436.20 Mkp.

**Podatki i należytości skarbowe** wynosiły w 1921 roku 11,744.339.81 Mkp., ponadto zaś został dotowany fundusz na opłacenie **daniny państwowej kwotą 47,333.734.82 Mkp.**

**Fundusz emerytalny** funkcjonarjuszów Banku wynosi 15,604.655.80 Mkp.

**Nieruchomości** obejmują szereg realności we Lwowie, oraz domy własne w Krakowie, Bydgoszczy i Gdańsku.

**Dział parcelacyjny** Banku objął w roku 1921 do parcelacji około 60.000 morgów ziemi. Rozparcelowany obszar zakupiło **1.261 rodzin,** w rozsprzedanym obszarze wydzielono na szkoły polskie 60 morgów, na kościółki i kapliczki 72 morgów, na domy ludowe, oraz wypłacono na cele kulturalno-społeczne ludności, osiadłej na obszarach sparcelowanych 12,903.430 Mkp. Dział chmielowy rozwinął ożywioną działalność.

Oddziały Banku w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kolonyi, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie i Warszawie rozwijają się pomyślnie: na pierwsze zaś miejsce między niemi wybił się Oddział krakowski, należący co do rozmiarów agend do pierwszorzędnych instytucyj w Krakowie

### DZIAŁALNOŚĆ ZAŁOŻYCIELSKA.

**Ziemski Bank Kredytowy sam w niewielu wypadkach przy pomocy innych instytucyj sfinansował i przyczynił się do powstania 54 kreacyj przemysłowych i handlowych w Polsce. Z ogólnej zaś liczby 54 kreacyj przypada 20 na Oddział krakowski.**

### PRZEMYSŁ METALOWY.

1) Warszawska Spółka Akcyjna budowy parowozów, siedziba w Warszawie, kapitał akcyjny 500,000.000 Mkp.

2) Olkuskie Zakłady wyrobów tłoczonych i emaljowanych »Westen«, kapitał akcyjny 3.000.000 rubli dotychczas nieprzewalutowany.

3) »Autemotor«, fabryka samochodów, Spółka akcyjna o kapitale 50.000.000 Mkp.

4) Zakłady amunicyjne »Pocisk«, Spółka akc. w Warszawie o kapitale 112,000.000 Mkp.

5) »Rolindustria«, Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego. Spółka akcyjna we Lwowie o kapitale 20.000.000 Mkp.

6) »Kruszec« Tow. handlu żelazem i artykułami techniczno-budowlanemi, Spółka akcyjna w Warszawie o kapitale 60,000.000 Mkp.

7) W. Kucharski, Ska akcyjna w Krakowie o kapitale 10.500.000 Mkp.

8) Łagiewnicka fabryka armatur, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, kapitał akcyjny 55,000.000 Mp.

9) »Fetcga«, Spółka akcyjna, Tow. Polskich Fabryk huty żelaza w Krakowie, kapitał akcyjny 250,000.000 Mkp.

10) Spółka kowalska w Sułkowicach, kapitał akcyjny 20,000.000 Mkp.

### PRZEMYSŁ DRZEWNY.

11) »Oikos«, Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego S. A. we Lwowie o kapitale 150.000.000 Mkp. — Celem ułatwienia zbytu swoich wyrobów, założyła firma »Oikos« siostrzaną Sp. z ogr. odp. »Oikos« w Gdańsku, która przerabia półfabrykaty, otrzymane z fabryk własnych w Polsce.

12) »Strug«, Przemysł drzewny, Spółka akcyjna w Zakopanem i Grudziądzu. Kapitał akcyjny 30,000.000 Mkp.

13) Galicyjska Spółka Drzewna, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, trudni się przeróbką, oraz eksportem drzewa i posiada znaczne kompleksy drzewostanu.

14) »Chilarbor«, Holzhandelsgesellschaft, Spółka z ogr. odpow. w Gdańsku.

15) »Zetperol«, Zakłady Przemysłowo-Rolnicze, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie o kapitale 5,000.000 Mkp.

16) Birczańska Spółka Przemysłowa i budowlana, Spółka z ogr. odpow. w Birczy.

17) »Buk«, Tow. przemysłowo-leśne, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie, kapitał akcyjny Mkp. 25,000.000.

### PRZEMYSŁ GÓRNICZY.

18) »Polska Nafta«, Spółka akcyjna w Warszawie o kapitale akcyjnym 250,000.000 Mkp.

19) »Jaworznickie komunalne kopalnie węgla«, Spółka o kapitale 40,000.000 Mkp. Posiada własne kopalnie węgla.

20) Kamieniołomy trembowelskie we Lwowie, Spółka z ogr. odpow.

### PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

21) Polskie Tow. budowlane S. A. we Lwowie. Kapitał akc. 100,000.000 Mkp.

22) »Dom«, Danziger-Bau- und Handelsgesellschaft m. b. H. w Gdańsku, kapitał akcyjny 1,650.000 marek niemieckich.

23) Towarzystwo budowy dróg, Stow. z o. por.

### PRZEMYSŁ CERAMICZNY.

24) Fabryka porcelany i wyrobów ceramicznych w Ćmielowie S. A. o kapitale akcyjnym 100 miljonów Mkp.

25) Grodecka parowa fabryka dachówek i cegieł, Spółka z ogr. odpow. w Gródku Jagiellońskim.

26) Łagiewnicka parowa fabryka dachówek i cegieł, Spółka z ogr. odpow. w Łagiewnikach pod Krakowem.

27) »Zakłady ceramiczne Kobierzyn«, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie.

28) Fabryka wyrobów ceramicznych w Rybitwach pod Krakowem. Spółka z ogr. odpow., kapitał akc. 25.000.000 Mkp.

29) Zakłady ceramiczne »Bonarka«, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie.

### PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

30) »Alfa«, Fabryka produktów chemicznych, farb i lakierów, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie o kapitale akc. 10,000.000 Mkp.

31) »Klęczany«. Małopolskie Towarzystwo dla przemysłu naftowego, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie.

32) »Liban«. Fabryka produktów chemicznych. Tow. akc. w Podgórzu pod Krakowem.

33) Zakłady chemiczno-przemysłowe Jan Godzicki i Spółka w Krakowie.

### PRZEMYSŁ GRAFICZNY.

34) »Biblioteka Polska«, Instytut wydawniczy, Spółka akc. w Warszawie, kapitał akcyjny Mkp. 40,000.000.

### PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

35) »Star«, Fabryka domieszek do kawy S. A. we Lwowie o kapitale akc. 120,000.000 Mkp.

36) »Ludwinowski Młyn Parowy«, Spółka z og. odpow. w Krakowie, kapitał akc. 20,000.000 Mkp.

Z innych przemysłów wymieniamy:

37) Fabryka kapeluszy w Myślenicach pod Krakowem o kapitale 12,000.000 Mkp.

38) Fabryka tekstylno-konfekcyjna, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie.

39) Krakowska Fabryka szczotek i pendzli Ska z ogr. odp. w Krakowie.

40) Krakowska fabryka obuwia inż. Fr. Drobniak i Spółka w Krakowie, o kapitale akcyjnym 40,000.000 Mkp.

### HANDEL I SPEDYCJA.

41) »Polsot«, Polska Spółka dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie o kapitale akcyjnym 50,000.000 Mkp.

42) »Spółka Akc. dla handlu ziemiopłodami« w Warszawie. Kapitał akc. 48,000.000 Mkp.

43) »Sortolin«, Składnica i sortownia odpadków tekstylnych i papierowych, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie.

44) »Hurtownia foto-techniczna«, Spółka z ogr. odpow.

45) »Export Import«, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie.

46) »Jajo«, Związek Spółek hodowców drobiu w Krakowie.

47) »Syndykat Jajczarski«, Spółdzielnia z ogr. odpow. w Krakowie.

48) »Schenker i Spółka«, Spółka akc. dla międzynarodowego transportu we Lwowie, kapitał akcyjny 20,000.000 Mkp.

49) »Garbnik« S. A. w Krakowie, kapitał akc. 20,000.000 Mkp.

50) »Broń i Sport«, Spółka z ogr. odpow. w Krakowie o kapitale akc. 10.000.000 Mkp.

51) »Orbis«, Polskie Biuro podróży, Sp z ogr. odpow. we Lwowie.

**W stadjum założenia są:**

52) Targi Wschodnie, Sp. z ogr. odpow. we Lwowie. — Ziemski Bank Kredytowy jest udziałowcem Spółki i posiada własny pawilon.

53) Izdebnickie Zakłady Przemysłowe S. A., kapitał akc. 50,000.000 Mkp.

54) Zakłady wodociągowe Zagłębia borysławskiego. Sp. Akc. o kapitale 600,000.000 Mkp.

### INSTYTUCJE FINANSOWE.

Polski Bank Kresowy, Ska Akc. w Warszawie o kapitale akcyjnym 50,000.000 Mkp.

Polski Bank Emigracyjny — Tow. Akc. w Warszawie o kapitale akc. 50,000.000 Mkp., podwyższenie tegoż nastąpi w najbliższym czasie na Mp. 100,000.000 Mkp.

Kasa Kredytowa, mieszcząca się w biurach Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, a założona w roku 1911 czyni zadość potrzebom drobnego handlu i rolnictwa.

* **ZAKAZ PĘDZENIA SPIRYTUSU Z JĘCZMIENIA I OWSA.** Na posiedzeniu Rady ministrów postanowiła rozporządzenie swoje z dnia 12 grudnia 1921 r. w przedmiocie zakazu pędzenia napojów wyskokowych z pszenicy i żyta, rozszerzyć w kampanji gorzelniczej 1921—1922 r. również na jęczmień, owies i ich przetwory.

* **KAPITAŁY ANGIELSKIE W PRZEMYŚLE GÓRNOŚLĄSKIM.** Dzienniki niemieckie donoszą z Katowic, że rokowania przedstawicieli górnośląskiego przemysłu z reprezentantami angielskiego konsorcjum finansowego zostały wczoraj ukończone z korzystnym rezultatem, że jednak przed podpisaniem układu ma się odbyć jeszcze jedna konferencja w Londynie.

## Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (6 maja). Miljonówka trans. 1815—1800, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 274, kupno 269, za 100 marek trans. 59'50—58'25, sprzedaż 60, kupno 59, 5% Warszawy sprzedaż 273, kupno 268. Przezorność trans. 95—95'50, Oblig m. Warszawy 15 i 16 r. trans. 234—236, z 1917 r. trans. 135'25.

Akcje: Bank dyskontowy 3650, Bank handlowy 4750—4725, Bank zachodni 2150—2250, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie 3300, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3425—3525, 6 emisja 3275—3375, Gosławice 18.000, Warsz. Tow. fabryki cukru 33.500—32.250, Drzewny przemysł i handel 1650 1630, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 28.000—28.250, Lilpop-Rau-Loewenstein 3800—3700, Modrzejów 4300, Ostrowieckie zakłady 7400—7350—7500, Karasiński 1200—1275, Rudzki i Ska 2450—2375, Starachowice 5800—5725—5800, Zakłady żyrardowskie 70.000, Borkowski 1650—1660, Bracia Jabłkowscy 1850—1875 Warsz. Tow. trans. i żeglugi 2000—1975, Polska nafta 2100—2125.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4000—4020—3995, sprzedaż 4015, kupno 3975, kanadyjskie trans. 3925, franki francuskie trans. 355'75—366'50.

Czeki. Gdańsk trans 14'15—14'05, sprzedaż 14'25, kupno 13'85, Belgja 335—338, sprzedaż 340, kupno 336 Berlin trans. 14'10—14'20—14'05, sprzedaż 14'25, kupno 13'85. Londyn trans. 17.785—18.000—17.575, sprzedaż 18.075, kupno 17.875, Nowy York trans. 4025—4000, sprzedaż 4020, kupno 3975, drobne sprzedaż 4900—3960, Paryż trans. 367'50—372—370'25, sprzedaż 372, kupno 368. Praga trans. 79—79'75. Szwajcarja trans. 784'50, sprzedaż 788, kupno 775. Wiedeń trans. 49'50—50'25—49 5/8, sprzedaż 50, kupno 49, Włochy trans. 218.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano: dolary 3975—3980, marki niemieckie 14'50—14'55, korony czeskie 73—76, franki francuskie 340—350, franki szwajcarskie 750—780 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)



†

**Adolf Gustaw Wertsch**

długoletni dyrektor firmy Hofherr-Schrantz-Clayton-Shuttleworth T. A. w Krakowie, obecnie we Lwowie zmarł nagle po krótkich a dolegliwych cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się w niedziele, dnia 7 maja po południu we Lwowie.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamia Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłego

Żona i córki.

†

**Adolf Gustaw Wertsch**

długoletni dyrektor firmy Hofherr-Schrantz-Clayton-Shuttleworth T. A. w Krakowie, obecnie we Lwowie zmarł nagle po krótkich a dolegliwych cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się we Lwowie w niedzielę, dnia 7 b. m., po południu.

O smutnym tym wypadku zawiadamia

Firma Hofherr-Schrantz-Clayton-Shuttleworth T. A.
Filja w Krakowie.

## Fabryka obuwia mechanicznego
# „SŁOŃ"

(dawniej »Bracia Kipper«) Spólka akcyjna w Warszawie

ma zaszczyt zawiadomić, iż dla udogodnienia oraz przyspieszenia obsługi swoich P. T. Odbiorców w tamtejszym okręgu, otworzyła 2448 2 2

## hurtownię swoich wyrobów
### w Krakowie, ul. J. Dunajewskiego L. 3.

Skład nasz w Krakowie zaopatrywany będzie stale w wyroby najnowszych fasonów, tak, iż P. T. Odbiorcy nabywać będą mogli na miejscu towar dobry, jakby wprost w fabryce. **Sprzedaż wyłącznie hurtowna.**

---

# CENY GAZU.

Z upoważnienia Komisji gazowo-elektrycznej zawiadamia Dyrekcja Krakowskiej Gazowni miejskiej, że począwszy od odczytów gazomierzy w miesiącu kwietniu 1922 r. liczyć będzie następujące ceny:

za 1 m³ gazu do świecenia, grzania i gospodarstwa domowego mkp. 90·—
za 1 m³ gazu do motorów . . . . . . . . . . . . . mkp. 60·—

Równocześnie podniesiono opłatę miesięczną za gazomierze do następującej wysokości: 2452

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| za gazomierz | 3 | płom. | mkp. | 50·— | za gazomierz | 80 | płom. | mkp. | 400·— |
| " " | 5 | " | " | 80·— | " " | 100 | " | " | 500·— |
| " " | 10 | " | " | 100·— | " " | 150 | " | " | 600·— |
| " " | 20 | " | " | 150·— | " " | 200 | " | " | 700·— |
| " " | 30 | " | " | 200·— | " " | 300 | " | " | 800·— |
| " " | 50 | " | " | 300·— | " " | 400 | " | " | 900·— |
| " " | 60 | " | " | 350·— | " " | 500 | " | " | 1000·— |

**Dyrekcja Krakowskiej Gazowni miejskiej.**

---

**Do prowadzenia filji Biura** techniczno handlowego potrzebny urzędnik-handlowiec, katolik, z kaucją pół miljona mkp. Zgłoszenia pod **„Samodzielność"** do Administracji „Nowej Reformy". 2456

**Potrzeba** 1 do 2 miljonów gotówki do obrotu na 60% w stosunku rocznym. — Zgłoszenia pod **„Dom przemysłowo-handlowy X"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2457

**Dom** nowy, murowany, o 5 wolnych ubikacjach, z ogrodem, korzystnie do nabycia w Prądniku Czerwonym, przy pastwisku i drodze do Górki Narodowej l. 71. 2451

**Do sprzedania** śliczna kuchnia, stołowy pokój, sypialnia, magiel, maszyna do prania, duża szafa z lustrem i różne rzeczy. Grodzka l. 26, III p., T. K. tylko od 3—7. 2459

**Emeryt** zdolny, starszy magazynier kolejowy, szuka stosownego zajęcia. Odpowiedź: M. Kalig, Lwowska 45, Podgórze. 2428

**Świeczniki** kościelne (komplet 11 sztuk) mosiężne, masywne, wagi 75 kg, do sprzedania w Biurze handlowo-przemysłowem M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 2464

**Pokój** z utrzymaniem dla pań przy inteligentnej rodzinie. — Wiadomość: ul. Zyblikiewicza l. 20, I p., 1 drzwi. 2462

**Palniki** do primusów system szwedzki, hurtownie i częściowo, sprzedaje Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, ul. Mostowa l. 12. 2468 1 3

**Panny** piszącej biegle na maszynie, ze znajomością języka niemieckiego oraz stenografją, poszukuje się. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod **„Bebe"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 2467 1 2

**Letniego** mieszkania w okolicy Krakowa poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia pod **„Inżynier"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13. 2466 1 2

**Lokal** 3—6 pokoi, prywatny lub biurowy i składy na artykuły techniczne, poszukiwane. Odstępne i wysoki czynsz względnie pożyczka. Zgłoszenia pod **„Poważne"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 2465 1 2

## Restauracja i kawiarnia Marji Wojnarowskiej

**w Krakowie, przy ul. św. Marka 23.**
**Poleca się P. T. Publiczności.**
Kuchnia domowa pod własnym zarządem. Wszystkie potrawy na naturalnych tłuszczach. Lokal otwarty od godz. 7 rano do 10 wieczór. 2096 8 8

## Kupuję starą garderobę

**męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie** 1959 9 20

**Kierownik** buchalterji, zarazem korespondent niemiecko-angielski, zmieni posadę zaraz. Zgłoszenia pod **„Skrupulatny"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2360 2 2

**Biurko** salonowe z drzewa orzechowego, inkrustowane parłową masą i metalem, w dobrym stanie, do sprzedania. Oglądać można od godz. 3—5. Gruber, Kraków, ul. Krowoderska 79. 2354 4 5

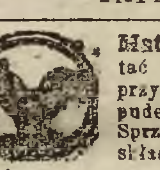


2372 1 0

**Meble** używane, w b. dobrym stanie, sypialnia mahon., szafy z lustrami, umywalnie i. t. d., częściowo lub w całości do sprzedania. Oglądać można między g. 10 rano a 5 pop. codziennie. Ul. Straszewskiego 27, II p. 2368 3 3

**Poszukuję** lokalu na pracownię stolarską, najchętniej w Krakowie — cena według umowy. — Zgłoszenia nadsyłać pod adresem p. Köllner, Kraków, ulica Senatorska l. 4. 2492 2 3

**Wózki** nowe, jasienowe, na resorach, z budą lub bez, sprzedaje — oraz przyjmuje pojazdy do odnowienia, i wszelkie roboty w ten zakres wchodzące: Pracownia powozów P. Bielaka, Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska l. 76. 2414 2 2



**Matki** winny pamiętać o hygienicznej przysypce dla dzieci puder **„Dzidzi"**. — Sprzedają apteki i składy apteczne. —
Apteka A. Gąseckiego w Warszawie. 1772 12 30

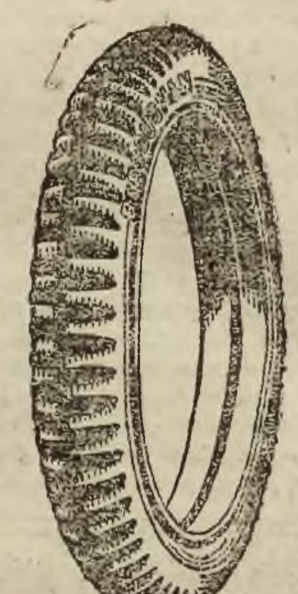
---

# BENZ

**Centrala: Kraków, Podwale 5**
Adres telegr. BENZMOTOR — Nr tel. 1026
**ODDZIAŁ: Warszawa, Nowowiejska 22**

**Samochody osobowe** 10 do 200 km
**Samochody ciężarowe** BENZ-GAGGENAU, 1—10 tonn,
**Omnibusy** 8—42 osób,
**Samochody sanitarne,**
**Samochody** dla straży ogniowej,
**Samochody** specjalne dla użytku miast,
**Samochody i omnibusy** dla użytku poczt,
**Motory stałe** 2—100 km. na benzynę, benzol, ropę, gaz ssany, świetlny, oraz wszelkie inne materjały pędne,
**Motory** systemu Diesla 25—2000 km,
**Motory okrętowe i lotnicze,**
**Lokomotywy benzynowe** wąsko- i szeroko-torowe, 2431 1 0
**Lokomobile benzynowe,**
**Pługi motorowe** Benz-Sendling, 25 km,
**Traktory Benz na gumach,** udźwig 15 tonn,
**Statki i łodzie motorowe,**
po cenach ściśle fabrycznych do dostawy natychmiastowej.

---



## OPONY, OPONY PEŁNE
### MASYWY DYSYMETRYCZNE

MARKI PNEU BERGOUGNAN CLERMONT-Fd ŚWIATOWEJ

**BERGOUGNAN, CLERMONT-FERRAND**

Stok wszystkich wymiarów posiada firma

# BENZ

**Kraków** 2432 **Podwale 5**

---

# BANK TOWAROWY S. A.
## W WARSZAWIE
### (BANK DEWIZOWY)
## Oddział w Krakowie, ul. Podwale L. 7

::: Telefon Nr 1504 :::

zawiadamia swoich P. T. Klijentów, że dnia 10 maja 1922 r.

otworzy

# KANTOR WYMIANY

w lokalu parterowym, który dla wygody P. T. Klijentów przyjmować będzie również **wszelkie wpłaty.**

Bank Towarowy oprocentowuje wkładki oszczędności i w rachunku bieżącym **bardzo korzystnie;** wypłaca **większe kwoty bez wypowiedzenia** i załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

**Winkulacje towarowe,** zlecenia giełdowe i przekazy krajowe i zagraniczne wykonywa **na najkorzystniejszych warunkach.** 2434 1 2

---

## Ważne dla wszystkich!
### ZEGAREK „MOSER"




Oryginalny rozmiar zegarka.

Zapewne każdy z czytelników niniejszego pisma słyszał o znanej szwajcarskiej fabryce zegarków „Moser". Udało się nam zakupić większą ilość kieszonkowych zegarków tej fabryki i celem prędkiej sprzedaży tychże, sprzedajemy je i wysyłamy na prowincję po cenie zniżonej, a mianowicie po 7.200 mkp. za sztukę. Zegarek ten jest czarny, z angielskiej stali, wielkości jak na rysunku, werk ankrowy na kamieniach, wyregulowany co do minuty. Przy zamówieniu 3 sztuk i więcej, liczymy po 7.000 mkp. za sztukę.

**Nowość!** Zegarek dla panów i pań na rękę, oryginalnych fasonów zagranicznych, niklowy, pokryty prawdziwą emalją, fantaz. podłożn., cztero- i sześcio-kanciaste. Cena za sztukę 7.500 mkp. Również sprzedajemy przez czas ograniczony znajdujące się u nas na składzie zegarki „Calloit" na rękę, ze skórzanym paskiem, niklowe, cylindrowe po 4.500 mkp. Także z pierwszorzędnych fabryk ankrowe po 6.500, 8.000 i 10.000 mkp. za sztukę. Zegarki nasze są wyregulowane co do minuty, sprzedajemy je z gwarancją na 2 lata. Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Zamiejscowych prosimy adresować: **Artur Kaszkin, Warszawa, ul. Wielka 7.**

**UWAGA!** Gdyby zamówiony towar nie okazał się zgodnym z niniejszem ogłoszeniem, obowiązujemy się przyjąć go z powrotem i zwrócić pieniądze natychmiast. 2663 3 3

---

# POTĘGA S. A.
### Centrala: Kraków, ul. Basztowa L. 9.

Filje i zastępstwa: Chicago Ill., Warszawa, Lwów, Brody, Oświęcim, Przemyśl.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Spółki »Potęga«, **Towarzystwo Polskich fabryk Huty żelaza S. A. w Krakowie** z dnia 27 sierpnia 1921 r., L. R. 15063 o podwyższeniu kapitału akcyjnego ze sumy mkp. 50,000.000·— na mkp. 250,000.000·— przez emisję nowych 20.000 sztuk akcyj po mkp. 10.000·— imiennej wartości i pozwolenia ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu z dnia 8-go marca 1922 r., Nr Sp. O. 178, Spr. N. 604, Zarząd Spółki ogłasza niniejszem

# SUBSKRYPCJĘ

na podwyższony kapitał akcyjny, pod następującemi warunkami:

1) Przedmiotem emisji jest 20.000 sztuk akcyj na okaziciela, nominalnej wartości po mkp. 10.000·—.
2) Posiadaczom akcyj I emisji przysługuje pierwszeństwo do poboru akcyj nowej emisji w stosunku 2 akcyj II emisji na jednę akcję I emisji.
3) Pozostałe akcje, oraz akcje nierozebrane przez dawnych akcjonarjuszy na mocy prawa poboru będą przydzielone według uznania Zarządu.
4) Na wypadek nieprzydzielenia akcyj, Spółka zwróci wpłacone kwoty z 8% od dnia wpłaty do dnia zwrotu.
5) Kurs emisyjny dla dotychczasowych akcjonarjuszy, wykonujących swe prawo poboru, wynosi mkp. 12.500·—, dla innych nabywców mkp. 28.500·—.
6) Przy zgłoszeniu należy uiścić całą cenę kupna wraz z 8% od dnia 1-go stycznia 1922 r. do dnia wpłaty.
7) Pod względem udziałów w zyskach i praw, przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami I emisji od daty 1 stycznia 1922 r.
8) Do wykonania prawa poboru, oraz uskutecznienia zgłoszeń na subskrypcję, ustanawia się termin do dnia 15-go lipca 1922 r.
9) Zgłoszenia przyjmuje: Spółka »Potęga« w Krakowie, ul. Basztowa 9 oraz Ziemski Bank Kredytowy, filja w Krakowie, ul. Szczepańska 1 i wszystkie oddziały tegoż Banku. 2148

---

## Ważne dla matek!
## Pensjonat w Rabce dla dzieci

od lat 6. Kuchnia doborowa. Opieka zapewniona. Ceny przystępne. — Zgłoszenia: **D-rowa Nelkenowa,** Kraków, ul. Kołłątaja 2, II piętro. 2163

## CERATY DYWANY,
**LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI,** firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe,
**drelichy i materje dla tapicerów** 1905 5 0
poleca po cenach fabrycznych najtaniej:
**M. Halperna, Kraków, Grodzka 43** wejście od ul. Senackiej **8.**
**Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Uwaga na adres.**

---

## DLA SZKÓŁ I MŁODZIEŻY!

Staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Krakowie opuściły prasę dwie tablice:

### POCZET PISARZY POLSKICH

wykonane barwnie na kartonie kredowym, format 70×86 cm, zawierające 56 wizerunków pisarzy polskich z odpowiednim tekstem.

Cena kompletu (2 tablice) 1000 mkp. — Ponadto polecamy w nowym nakładzie aprobowany przez ministerstwo wyznań rel. i ośw. do użytku szkolnego

### POCZET KRÓLÓW POLSKICH

według J. Matejki, wyk. barwne, form. 70×104 cm. Szkoły, hurtownie i księgarnie otrzymują znaczny opust. 2321 2 3

**Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich, Henryk Frist, Kraków Florjańska 37.**

---

**Garnitury klubowe,** salonowe i otomany, poleca najtaniej Józef Luszowicz, zakład tapicerski, Florjańska 44; tamże przerabia się materace, otomany, meble i t. p. po najniższych cenach. 1795 12 30

**Już się** rozpoczął właściwy czas na naprawę i nowe pokrycia dachów, wież i t. p., które wszelkim materjałem uskutecznia A. Jędrzejowski, ul. Karmelicka l. 59. 2289 3 3

## Ostrzeżenie!
## Syndykat koszykarski S. A.
### w Krakowie, Florjańska 32

zawiadamia P. T. Klijentelę, że zwinął swój sklep przy ul. Gołębiej l. 14, i że z firmą konkurencyjną tamże obecnie się znajdującą nie ma nic wspólnego.

Sprzedaż wyrobów Syndykatu koszykarskiego odbywa się w Bazarze krajowym, Rynek gł. 33. 2474 1 2

### WYROBY
# POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy i t. p, poleca pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo:

**FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH**
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
**KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA L. 11.**

**Uwaga:** Firma powyższa nie posiada żadnej filji ani sklepu, nie ma nic wspólnego z podobnemi — a znajduje się j e d y n i e tylko przy ulicy Lelewela L. 11. 2303

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 17 Rzadca Drukarni L. K. Górski